Numer specjalnie poświęcony VI Plenum Z. Gł. Z. Z. P. P.

Cena 15 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PRACOWNIK PAŃSTWOWY

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R.P.

ROK 5 | 1 LUTY 1950 R. | Nr 2 (41)

OFENZYWA ARMII RADZIECKIEJ W 1945 R. W KTÓREJ BRAŁY JUŻ UDZIAŁ DWIE ARMIE POLSKIE, PRZYNIOSŁA CAŁKOWITĄ WOLNOŚĆ NARODOWI POLSKIEMU, WYZWOLIŁA NASZĄ STOLICĘ — WARSZAWĘ, WYZWOLIŁA ZNACZNĄ CZĘŚĆ CZECHOSŁOWACJI, WYZWOLIŁA WĘGRY, DOPROWADZIŁA DO OCZYSZCZENIA ZNACZNEJ CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH I ŚLĄSKA ORAZ WYSUNĘŁA WOJSKA RADZIECKIE NA POMORZE, DO BRANDENBURGII, NA PRZEDPOLA BERLINA.

GENIUSZ JÓZEFA STALINA ZORGANIZOWAŁ DO WALKI Z FASZYSTOWSKIMI NIEMCAMI WSZYSTKIE SIŁY ARMII RADZIECKIEJ, LOTNICTWA I MARYNARKI. GENIUSZ STALINA WYPRACOWAŁ STRATEGICZNE PLANY WOJNY, STWORZYŁ NOWE FORMY WALKI ZBROJNEJ, KTÓRE WZBOGACIŁY RADZIECKĄ SZTUKĘ WOJENNĄ I UWARUNKOWAŁY ZWYCIĘSTWO RADZIECKICH SIŁ ZBROJNYCH.

Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski



OFENSYWA WOLNOŚC

Data obrad VI-go Plenum ZZPP nieomal zbiegła się z historycznym cyklem dat, które po wiek wieków pozostaną w pamięci i sercu każdego Polaka, jako okres wyzwolenia — braterstwa — wolności. Pozostaną one na zawsze w rzędzie tych dat, które są etapami na drodze naszej Ojczyzny do nowej ery sprawiedliwości społecznej.

Przed pięcioma laty, 12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się ostateczna i zarazem najwspanialsza ofenzywa Armii Czerwonej, która wraz z walczącym u jej boku Wojskiem Polskim, wyzwoliwszy ziemie nasze, zatknęła zwycięskie sztandary wolności w Berlinie.

Czternastego stycznia ruszył I Front Białoruski, w którego skład wchodziła I Armia Polska, a już 17 stycznia rankiem oddziały 2 i 6 dywizji oraz I Brygada Kawalerii wdarły się do Warszawy. W południe stolica Polski była wolna.

Przez cały okres straszliwej wojny oczy uciśnionych przez faszyzm ludów europejskich, a specjalnie ludu polskiego, zwrócone były z nadzieją i miłością na Związek Radziecki i jego bohaterską armię. Czuli to wszyscy, że wyzwolenie od faszyzmu może przyjść tylko ze wschodu. Że tylko ZSRR może i chce przeciwstawić swoją niepokonaną siłę moralną i materialną hordom hitlerowskim, które z całej nieomal Europy stworzyły dla siebie bazy zaopatrzeniowe i obozy koncentracyjne.

Prości ludzie czuli skąd idzie wolność, którą niesie socjalizm — przeciwieństwo kapitalizmu i jego formy rozwojowej faszyzmu, wiedzieli że ZSRR — pierwsze państwo socjalistyczne w walce tej nie zatrzyma się na granicach swej ojczyzny, lecz wyzwoli i inne kraje i ludy Europy. Wiedzieli oni, że żołnierze Armii Czerwonej, która na swych sztandarach wypisała słowa: „Za naszą i waszą wolność", po spełnieniu pierwszej części tego wskazania międzynarodowej solidarności proletariackiej, tak długo nie spoczną, aż wypełnią drugą część przyjętego na siebie obowiązku, że ich walka o wolność ludzi uciskanych pomoże zrealizować prawdziwą wolność, nie tylko narodową ale i społeczną.

W wyniku ofenzywy 12 stycznia 1949 r. został przepędzony z naszej ojczyzny najeźdźca hitlerowski, a prastare ziemie polskie znowu powróciły do macierzy. Lud polski na czele z klasą robotniczą usunął rodzimych kapitalistów i wziąwszy władzę w ręce buduje trwałe fundamenty socjalizmu.

Dzisiaj, po pięciu latach warto sobie przypomnieć jak w te dnie wyglądała umęczona nasza ojczyzna i barbarzyńsko zrównana niemalże z ziemią jej stolica — Warszawa.

Pamiętamy równocześnie tych smętnych „rozdzieraczy szat" — którzy chcieli stolicę naszą przenosić gdzie indziej, „bo z Warszawy już na zawsze pozostanie tylko kupa gruzów".

Pamiętamy i tych, którzy twierdzili, że sami tzn. bez Amerykanów i Anglików i za sto lat Polski nie odbudujemy.

Ale pamiętamy także tę bezinteresowną, braterską pomoc Związku Radzieckiego, jaką dał on nam od pierwszych dni wyzwolenia.

I odbudowaliśmy!!!

Dzięki bohaterskiemu wysiłkowi całego narodu na czele z klasą robotniczą,

dzięki busoli, jaką była w naszej drodze nauka Marksa — Lenina-Stalina,

dzięki Partii, przewodniczce narodu, budowanej na wzór sławnej i bohaterskiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików),

dzięki pomocy i doświadczeniom Związku Radzieckiego, z których czerpaliśmy pełną ręką, a których nam nie skąpiono.

I dlatego dzisiaj trudno nam uzmysłowić sobie te zniszczenia, które były na terenie naszego kraju w roku 1945.

I dlatego rok 1950 rozpoczynamy nie jako ten, od które daty za 95 lat zostanie Polska odbudowana, ale jako pierws rok planu rozbudowy, w ramach planu 6-cio letniego.

Podstawowym warunkiem dla takiego wspaniałego ro woju naszego kraju dla realizacji pełnego dobrobytu najsze szych mas ludowych i prawdziwej niepodległości — było ro gromienie faszyzmu.

Dokonała tego Armia Czerwona pod genialnym kierov nictwem Generalissimusa Stalina, której jednym z czołowy dowódców, biorącym bezpośredni udział w wyzwoleniu o czyzny był Wielki Polak Marszałek Rokossowski.

To jest właśnie jedna z podstawowych prawd, którą p winien dokładnie przemyśleć i zrozumieć każdy Polak, dz siaj kiedy cała Polska rozbrzmiewa radosnymi obchodan 5 rocznicy wyzwolenia swych terytoriów, kiedy cała Polsk szykuje się do wykonania planu 6-letniego — a z drugi strony — kiedy faszyzm coraz bardziej podnosi głowę, kied imperializm prze do wojny, do tej niecnej gry, wszystk swe siły. Jest to wielka prawda, z którą dobrze by było, ab zapoznali się nasi wrogowie.

PAMIĘCI LENINA



21 stycznia 1924 r. zmarł przywódca międzynarodowego ruchu robotniczego, twórca Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), wódz zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, budowniczy pierwszego państwa socjalistycznego — Włodzimierz Illicz Lenin.

Urodził się 22 kwietnia 1870 roku. Już jako 17-letni chłopiec bierze udział w ruchu rewolucyjnym i wtedy zostaje po raz pierwszy aresztowany.

W 1893 r. przyjeżdża do Petersburga. Dalsze jego życie to walka o utworzenie rewolucyjnej marksistowskiej partii bolszewików, której staje się twórcą, organizatorem i teoretykiem. Jego dzieła natomiast, stają się fundamentem ideologicznym i organizacyjnym dla rewolucyjnego ruchu robotniczego w skali międzynarodowej.

Po upadku rewolucji 1905 r., będąc na emigracji, dalej kieruje partią. Okres 1905—1917 to czas przygotowywania przez Lenina i Stalina rosyjskiej klasy robotniczej do rewolucji.

W marcu 1917 r. wraca do kraju. W kilka miesięcy potem, w dn. 7 listopada 1917 r., prowadzi masy robotnicze do zwycięskiego szturmu na ustrój kapitalistyczny.

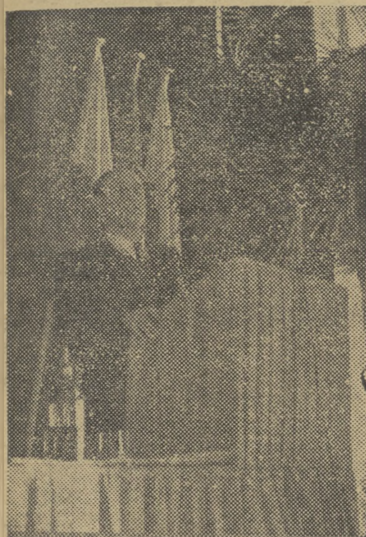
Po zwycięstwie Lenin zostaje przewodniczącym pierwszej Rady Komisarzy Ludowych i jest organizatorem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Do końca życia wiódł niestrudzoną walkę o zwycięstwo socjalizmu. Tak jak przewidział i wierzył — socjalizm triumfuje! Dzieło Lenina prowadzi i rozwija WIELKI STALIN — LENIN NASZYCH CZASÓW.

O czujność rowolucyjną i nowy styl pracy w ZZPP

(Streszczenie przemówienia tow. Domagały na VI Plenum Z. Gł)

Poświęciwszy pierwsze słowa swego referatu tow. Stalinowi, Przewodniczący tow. Domagała



omówił prace członków ZZPP z okazji 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina. Omawiając te prace tow. Domagała powiedział:

Symbolem głębokich uczuć nurtujących ogół pracowników państwowych były wysłane bezpośrednio oraz za pośrednictwem Zarządu Głównego wielkiej ilości depesz i listów do Towarzysza Stalina, z wyrazami głębokiej miłości, entuzjazmu, wdzięczności i oddania dla Wielkiego Nauczyciela klasy robotniczej, Budowniczego socjalizmu i Przyjaciela Polski.

Dla uczczenia 70-lecia urodzin, państwowcy podjęli we wszystkich zakładach pracy zobowiązania podniesienia wydajności i usprawnienia pracy, dla przyśpieszenia budowy zrębów socjalizmu w Polsce i wzmocnienia światowych sił postępu, pokoju i socjalizmu.

Zarząd Główny przyrzeka wzmóc wysiłki w szerzeniu uświadomienia klasowego, krzewienia nauki socjalizmu, przyswajania doświadczeń WKP(b), jak również mobilizacji szerokich rzesz pracowniczych do wykonania założeń 6-letniego Planu Narodowego".

Pierwszym a zarazem centralnym zadaniem naszego Związku wynikającym z uchwał Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR, **jest walka o pokój.**

Drugim ważnym zadaniem jest walka o rozszerzenie i pogłębienie jedności związków zawodowych.

Trzecim zadaniem głęboko rozważonym przez Biuro Informacyjne, jest konieczność wzmożenia czujności klasowej.

Strzeżmy czystości szeregów związkowych

Konkretyzując obowiązek czujności klasowej na terenie ZZPP, tow. Domagała powiedział:

„Strzeżmy czystości szeregów związkowych.

W szeregi aparatu państwowego wtargnęli dawni legioniści, dwójkarze i inni służalcy piłsudczyzny, którzy sieją zamęt i stwarzając ideologiczne wypaczenia, wytwarzając klimat, ułatwiający agentom imperializmu działalność dywersyjną.

Młode, bojowe kadry aparatu państwowego zatraciły niejednokrotnie swą czujność na skutek oportunistycznej beztroski i ślepoty politycznej, wypływającej z ideologicznych wypaczeń i z odchyleń prawicowo-nacjonalistycznych.

Wygodnictwo, dygnitarskie nawyki, zarozumialstwo, bufonada, upajanie się własnymi, chwilowymi sukcesami, niedostrzeganie trudności, stwarzały atmosferę niefrasobliwej beztroski politycznej, w której nie dostrzegało się wroga klasowego, w której zatraciło się sens istnienia aparatu państwowego, jako potężnego oręża władzy ludowej.

Pracownicy aparatu państwowego muszą pamiętać o tym, że są sługami klasy pracującej, a nie narzędziem ich ucisku i wyzysku.

Jeżeli dalecy jesteśmy od tego stanu **aby wszyscy to zrozumieli,** to dlatego, że nie wyeliminowaliśmy ze swych szeregów obcych i wrogich nam ideologicznie karierowiczów, że w sposób socjaldemokratyczny, liberalny, tolerowaliśmy ich obecność w naszym gronie uważając, że dla ich „fachowości" są niezastąpieni. A jeśli dodać, że nie kontrolowaliśmy ich postawy politycznej, moralnej i ideowej, że nie interesowaliśmy się co było i jest treścią ich życia, to stwierdzić musimy, że za straciliśmy czujność, jaka winna nas cechować w okresie rewolucyjnych przemian.

Przyczyna tego leży w niedostatecznym i niezbyt wyraźnie prowadzonym pogłębieniu wśród pracowników państwowych uświadomienia polityczno-zawodowego, co stwarza z kolei brak należytego zrozumienia, że aparat państwowy jest instrumentem codziennej walki przeciw wszelkim usiłowaniom przywrócenia ustroju kapitalistycznego. Braki te powodują, że treść pracy zawodowej często nie rozwija się należycie, a wypadki urzędniczego formalizmu, bezduszności oraz oderwania się od potrzeb i życia mas pracujących nie należą do rzadkości.

Uczyć się będziemy czujności, czerpiąc wskazania z awangardy klasy robotniczej i przewodniczki narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uczyć się będziemy czujności, czerpiąc coraz bardziej z bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich związków zawodowych, wyrosłych pod opieką WKP(b) — Partii Lenina-Stalina.

Musimy więc coraz bardziej zbliżać się do radzieckich związków zawodowych, przenosić i przystosowywać do naszych warunków metody ich pracy.

Jedną z form budzenia czujności rewolucyjnej w masach jest prasa związkowa. Zapytuję, Towarzysze, czy formę tą wyzyskaliśmy. Czy organ nasz prasowy „Pracownik Państwowy" spełnił swoją rolę, czy wskazywał na niebezpieczeństwo wypaczenia idei polskiego ruchu zawodowego, przez zamaskowane elementy obszarniczo-kapitalistyczne, czy dostatecznie powiązał się z masami związkowymi, czy wyrażał ich troskę, wolę i entuzjazm, czy docierał do poszczególnych członków.

Odpowiem samokrytycznie, Towarzysze, że i tak i nie. Tak — bo poziom jego ideowy wzrósł, bo lepiej popularyzuje zadania związków zawodowych, bo czyni wysiłki, by powiązać się z masami, nie — bo jego sieć korespondentów i współpracowników jest niewystarczająca, bo sprawy związkowe nie zostały powiązane ze sprawami zawodowymi, bo na jego stronicach nie przejawia się szeroka krytyka i samokrytyka.

Podnosić poziom ideologiczny—to szkolić

III Plenum KC PZPR dało jasną odpowiedź na pytanie co należy czynić, aby wzmocnić czujność rewolucyjną kadr związkowych.

„Jednym z decydujących warunków podniesienia poziomu politycznego Partii, jest rozwój masowego szkolenia partyjnego, a zwłaszcza szkolenia politycznego kadr. Wychowanie polityczno-ideologiczne musi stać się najważniejszym, bojowym zadaniem Partii i każdego jej członka.

Stwierdzić musimy samokrytycznie, że nasz aktyw centralny, okręgowy i powiatowy nie dokształca się i wykazuje duże braki na odcinku ideologicznym. Zbyt beztrosko podchodziliśmy do zagadnień szkolenia. Nie zmobilizowaliśmy wysiłków, aby systematycznie i celowo przeszkalać we własnym zakresie niezbędne kadry aktywistów. Niejednokrotnie nie troszczyliśmy się o to, by na szkolenie prowadzone w ramach CRZZ delegować odpowiednich kandydatów, stąd i dobór kadr był przypadkowy i dorywczy.

Dotychczasowe formy oraz zakres szkolenia prowadzonego przez ZZPP były niewystarczające w stosunku do zadań, jakie stawia nam do realizacji ruch zawodowy.

Obecnie zamierzenia nasze idą w tym kierunku, aby planowo i systematycznie przeszkalać nasz cały aktyw związkowy w szkołach centralnych, wojewódzkich i powiatowych, organizowanych przez CRZZ, a ponadto na własnych kursach masowego szkolenia przygotować niezbędne kadry mężów zaufania i członków zarządów Kół i to dla tych zakładów pracy, których stan członków wynosi około 1000 osób.

Zarząd Główny uruchomi ponadto wspólnie ze Związkiem Samorządowców własną szkolę związkową, w której na miesięcznych kursach będzie przeszkalał niezbędny aktyw instruktorski dla prac na odcinku ekonomicznym, socjalnym, kulturalno-oświatowym czy organizacyjnym.

Niezależnie od ogólnego szkolenia kadr związkowych, realizować zaczniemy szkolenie w myśl wypowiedzi tow. Stalina:

„...istnieje jedna gałęź wiedzy, której poznanie winno być obowiązujące dla bolszewików wszystkich gałęzi nauki — jest nią marksistowsko-leninowska nauka o społeczeństwie, o prawach rozwoju społeczeństwa, o prawach rozwoju rewolucji proletariackiej, o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego, o zwycięstwie komunizmu".

Trzeba koniecznie spowodować by członkowie naszego Związku rozpoczęli masowe samokształcenie ideologiczne, w oparciu o koła samokształceniowe, powiązane z działalnością wszechnicy radiowej i wytycznych, jakie w tym zakresie udzielał będzie stale Zarząd Główny poprzez swój organ prasowy „Pracownik Państwowy".

Praca kulturalno-oświatowa musi być masowa

Podniesienie poziomu ideologicznego aktywu związkowego, to najpilniejsze, najbardziej bojowe zadanie naszego Związku. Ale obok tego zadania, w parze z nim musi być rozwiązany problem masowego wychowania politycznego. Jedną z dróg do podniesienia poziomu politycznego są prace kulturalno-oświatowe, oparte na masowoorganizacyjnych formach

Trzeba dla prac omawianych powołać samorządy świetlicowe i komisje kulturalno-oświatowe o właściwym kośćcu politycznym, które dadzą gwarancję, że potrafią realizować i utrzymać właściwą linię polityczną w terenie. Tylko kolektywna praca da nam gwarancję pracy rzetelnej i właściwej,

przemyślanej i skoordynowanej, ujętej w konkretne formy, jakie realizować możemy nie tylko w świetlicach, ale i bezpośrednio na grupie związkowej.

Tow. Zawadzki daje wskazówki, jak przezwyciężyć braki i niedociągnięcia pracy kulturalno-oświatowej i powiada, że koniecznym jest:

1. wnikliwe skontrolowanie kadr kulturalno-oświatowych pod względem politycznym i zastąpienie ludzi ideowo nam obcych przez ludzi naszych, choćby o niższym poziomie wykształcenia, lecz zapowiadających się,
2. intensywne szkolenie ideologiczne i zawodowe tych kadr pracowników kulturalno-oświatowych,
3. stworzenie mocnej grupy instruktorskiej i wzmocnienie kontroli aparatu terenowego i pracy w terenie,
4. większe zdecentralizowanie całej pracy kulturalno-oświatowej, zwiększenie odpowiedzialności zarządów głównych poszczególnych związków za kierowanie pracą kulturalno-oświatową,
5. uaktywnienie Kół związkowych w pracy kulturalno-oświatowej na zakładach pracy,
6. usprawnienie operatywnego kierownictwa, planowania, kontroli i sprawozdawczości pracy kulturalnej we wszystkich instancjach związkowych,
7. postawienie na odpowiednim poziomie we wszystkich ogniwach, zwłaszcza w grupach związkowych, systematycznej pracy propagandowej.

Sport — wychowanie fizyczne

W procesie wychowania nowego człowieka, świadomego twórcy nowego, sprawiedliwego ustroju, poważną rolę spełniają wychowanie fizyczne i sport — stwierdza to uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Samokrytycznie stwierdzam, że uchwała ta nie została doprowadzona do świadomości naszych członków, a tym samym Związek nasz nie żyje zagadnieniami kultury fizycznej i sportu. By stan ten w najbliższej przyszłości uległ zmianie, trzeba zapoczątkować szeroką akcję uświadamiającą we wszystkich ogniwach związkowych, mającą na celu powiązanie działalności naszego Związku z działalnością Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo".

Plan 6-letni a Państwowcy

Wchodzimy obecnie w okres realizacji pierwszego roku planu 6-letniego, okres budowy podstaw socjalizmu, okres wielkiego wysiłku całego narodu.

Ale nowa sytuacja, w którą już wkroczyliśmy nie polega na tym, że skończył się jakiś okres trzyletni, a zaczyna się okres 6-letni

Zadania w planie 6-letnim w porównaniu z planem 3-letnim są różne jakościowo, podobnie jak jakościowo różne będą trudności jakie staną przed nami.

Wśród zadań, które stoją przed naszą gospodarką, gospodarką aparatu państwowego, szczególne znaczenie posiada sprawa oszczędzania.

Sprawa systemu oszczędzania — winna być traktowana jako jeden z elementów współzawodnictwa pracy. A na odcinku administracji państwowej system oszczędnościowy winien stać się szkołą wychowania gospodarczego, wymagającego wysiłku myślowego ze strony pracujących i nieustannego, analitycznego stosunku do pracy.

Czy wysiłek nasz na odcinku systemu oszczędnościowego, na odcinku walki o rozwój gospodarki narodowej był wystarczający. — Nie.

Przyczyna tego leży w niedostatecznym i zbyt doraźnie prowadzonym pogłębianiu wśród pracowników państwowych uświadomienia polityczno-zawodowego. Zbyt mały wysiłek był skierowany na doprowadzenie do świadomości każdego pracownika, obsługującego aparat państwowy — zrozumienia istoty działalności i zadań aparatu państwa ludowego. Zbyt mały wysiłek na wskazanie, że działalność aparatu państwa ludowego — planowo i świadomie ma urzeczywistniać drogę mas ludowych do socjalizmu.

Brak w masie członkowskiej jasnej, pełnej świadomości, że klasa robotnicza i jej partia zbudowała aparat państwowy, jako insrument codziennej walki przeciwko wyzyskiwaczom oraz wszelkim próbom i usiłowaniom przywrócenia ustroju kapitalistycznego, że zbudowała go dla tym skuteczniejszej i zwycięskiej walki o socjalizm.



Ogólny widok sali.

Błąd następny z kolei, który popełniliśmy na odcinku walki o rozwój gospodarki narodowej — to brak należytego, stałego powiązania zagadnień codziennej pracy pracownika państwowego z działalnością zawodową organizacji związkowej.

Stan ten wyraźnie zubożył treść pracy zawodowej pracownika państwowego, bo nie rozwinął należycie jej klasowego i politycznego charakteru. Stąd wypływały dla Kół związkowych trudności sygnalizowania w porę kierownika urzędów i instytucji państwowych o dostrzeganych brakach, przerostach biurokratycznych, a nawet błędach.

Skutki tego stanu rzeczy niejednokrotnie odbiły się na sprawności i prawidłowości obsługi administracyjnej poszczególnych działów gospodarki narodowej. Dowody tego dał referat tow. Bieruta na III Plenum KC PZPR oraz dyskusja, która wskazała na jaskrawe wypadki złej działalności aparatu poszczególnych pionów administracji państwowej. Z całą ostrością wystąpił brak należytej, twórczej i świadomej obsługi interesów klasy robotniczej, podstawowych mas chłopskich i inteligencji pracującej — na odcinkach zwłaszcza kultury, rolnictwa i handlu wewnętrznego.

Koła związkowe naszego Związku w tych działach administracji państwowej muszą wyciągnąć z tego wnioski.



Przedstawiciele: C. R. Z. Z. tow. Galus i Prez. R. M. tow. Jakubowski na sali obrad.

Wzmóc czujność i usprawnić pracę

Należy wzmóc czujność rewolucyjną, wyostrzyć ją i walczyć — walczyć z każdym przejawem lub próbą wrogiej penetracji.

Należy podnieść dyscyplinę pracy, wydajność, rozwijać system oszczędnościowy, usprawniać pracę i działalność instytucji.



Łódź i Śląsk razem przedst. Śląska tow. tow. Lubasik i Zub oraz przedst. Łodzi tow. Dubielecki i Niemielecki na sali obrad.

Podobne objawy niewłaściwego stosunku i niezrozumienia istoty obowiązków zawodowych w ramach aparatu rolnictwa i handlu wewnętrznego, spotykamy niejednokrotnie i na szczeblu II i I instancji.

Odpowiedzialni działacze muszą pilnie obserwować, dostrzegać i nieustannie analizować przejawy życia gospodarczego w swoim terenie, pomocne im będą odpowiednie wydziały i referaty ich urzędów i instytucji.

Braki te związkowcy administracji rolnej i handlu powinni omawiać na swoich grupach związkowych. Drogowskazem w tej pracy winny być dla Towarzyszy z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, zadania wskazane na III Plenum KC PZPR przez tow. Bieruta.

Sprawność działania handlu socjalistycznego musi stać się przedmiotem codziennego wysiłku Koła związkowego i sprawą ambicji zawodowej wszystkich członków związku, zrzeszonych w tym Kole oraz w Kołach ZZPP przy Urzędach Wojewódzkich i Starostwach Powiatowych.

Trzeba, aby przyswoili sobie oni wypowiedź tow. Bieruta, która brzmi:

„...życie uczy nas na każdym kroku, że bez sprawnie działającego handlu socjalistycznego znaczna część sukcesów socjalistycznego przemysłu może być zmarnowana".

Problem taki, jak należyta opieka nad wszystkimi terenowymi organizacjami handlowymi, wzmocnienie handlu nowymi, zdolnymi ofiarnymi kadrami oraz umiejętność przystosowania się do zmieniających się warunków w mobilizowaniu zasobów dla potrzeb zaopatrzenia ludności, sprawna i realna dystrybucja oraz skup — muszą stać się przedmiotem zainteresowania całego związku, a przede wszystkim odpowiedzialnych działaczy.

Współzawodnictwo — to droga do nowego stylu pracy

Brak należytego uświadomienia najszerszych mas członkowskich wystąpił ze szczególną ostrością na odcinku współzawodnictwa pracy.

Podejmowane od przeszło roku w naszym środowisku próby włączenia się do ogólnego ruchu współzawodnictwa pracy oraz poszukiwanie właściwych dla pracy administracyjnej w aparacie państwowym form tego współzawodnictwa, właśnie w braku uświadomienia prowadziło do poprzestania na deklaratywności lub łatwiznach.

Właściwą formę współzawodnictwa pracy w aparacie administracji państwowej, znaleźliśmy na odcinku realizacji systemu oszczędzania w ramach potanienia usług administracyjnych i obniżki norm zużycia.

Ale jeszcze dziś mimo, że współzawodnictwo w oszczędzaniu daje poważne rezultaty, widzimy, że niestety nie wynika ono z pełnej świadomości, twórczej inicjatywy i aktywności ogółu masy członkowskiej.

Widzimy, że niedostatecznie szybko i śmiało przenosimy na og

niwa organizacyjne naszego związku doświadczenia klasy robotniczej we współzawodnictwie i oszczędzaniu.

Dopiero związkowe narady oszczędnościowe, organizowane na zakładach pracy, przekonały nas jak bardzo oderwaliśmy się w robocie związkowej od codziennej pracy zawodowej, od działalności, zadań i potrzeb aparatu państwowego.

Narady związkowe wskazały nam drogę do współzawodnictwa pracy, które m. in. może rozwijać się wśród maszynistek, szoferów i pracowników gospodarczych.

Narady na zakładach pracy, wykazały, że bardzo chałupnicze były dotychczasowe nasze metody i formy usprawnienia pracy. Wykazały, jak mało skuteczną była nasza walka z biurokracją. Wskazały nam na konieczność uczenia się od mas i korzystania z ich doświadczeń, myśli i rad.

Związkowe narady oszczędnościowe dały nam wiele doświadczeń, pozwoliły nam dojrzeć właściwą role i właściwe zadania ZZPP w ramach aparatu wykonawczego administracji państwowej.

Nasi Towarzysze zobaczyli w czym leży istota pracy socjalistycznej, istota jej organizacji i kierownictwa.

Przekonali się bezpośrednio, że praca ich staje się faktycznie jednym z najważniejszych i decydujących czynników pomyślnego rozwoju całości gospodarki narodowej.

Realizując w r. 1950 oszczędzanie w ramach budżetów, aktyw związkowy musi zwrócić pilną uwagę i zachować całą czujność, aby oszczędność ta była dobrze i zdrowo pojęta, aby dawała efekt pieniężny bez osłabienia działalności urzędu, aby nie hamowała tempa pracy załogi oraz nie była osiągana kosztem zaniechania zamierzeń budżetowych jednostki administracyjnej czy państwa.

Trzeba pamiętać, że oszczędność nie może łamać planu pracy.

Plan pracy to bojowe zadanie, budżet — to jego podstawa finansowa, a oszczędność w ramach tego budżetu — to gospodarcze wykonanie planu pracy mniejszym nakładem środków finansowych. Zadanie to tym szybciej wykona nasz Związek, im sumienniej i bardziej rzeczowo przygotuje narady oszczędnościowe na zakładach pracy.

O lepszą współpracę z władzami administracyjnymi

Wszystkie te zadania na odcinku walki o rozwój gospodarki narodowej tym skuteczniej będą realizowane, im bardziej koło związkowe i jego odpowiedzialni działacze będą swą robotę wiązać z potrzebami i działalnością swych urzędów i instytucji. Im bardziej zacieśniać się będzie współpraca naszej organizacji zawodowej z kierownictwem urzędu lub instytucji.

Dotychczasowa działalność na odcinku współpracy z kierownikami urzędów i instytucji państwowych pozostawia wiele do życzenia — jeszcze poważna ilość naszych odpowiedzialnych działaczy związkowych nie zrozumiała należycie roli, zadań i celów związku zawodowego w Demokracji Ludowej.

Brak ten wycisnął złe piętno na stylu współpracy z kierownikami aparatu wykonawczego administracji państwowej.

Skierował główny wysiłek w pracy związkowej na odcinek interwencji pracowniczych, zamiast koncentrować się na planowaniu pracy, jej usprawnianiu na wzroście wydajności i dyscypliny pracy. Odpowiedzialni działacze w ten sposób przeciwstawiali pracę związkową — pracy i obowiązkom zawodowym, zapominając o wspólnym celu zgodnej budowy mocnego aparatu wykonawczego Polski Ludowej. Te błędy osłabiały czujność klasową w ramach aparatu związkowego i administracyjnego, stwarzając sprzyjające warunki dla rozwoju biurokracji, szkodnictwa oraz utrudniały wykrywanie wszelkiej wrogiej inspiracji i działalności naszych wrogów.

Sabotowanie normalnych czynności aparatu państwowego, stawianie przeszkód i opóźnianie wykonania ustaw, rozporządzeń zarządzeń, uchwał i instrukcji, pojedyńczych zleceń i decyzji — winno natychmiast mobilizować związkową czujność.

Nasza organizacja zawodowa w urzędzie lub instytucji musi dostrzegać, musi interesować się skąd płyną zahamowania, gdzie się kryją źródła chwiania sprawnością działania aparatu państwowego.

Nasza organizacja zawodowa winna nieść natychmiastową pomoc kierownictwu aparatu wykonawczego administracji państwowej w przezwyciężaniu tych przeszkód i zahamowań pracy.

Działacze odpowiedzialni związku, winni swym doświadczeniem dopomagać kierownictwu w przezwyciężaniu marazmu i tempoty biurokratycznej tej części starych rutynowanych urzędników, która systematycznie usiłuje hamować pracę aparatu, opóźniać wykonanie poleceń władz nadrzędnych dezorganizować funkcjonowanie instytucji podległych — przez nadmierną gorliwość w dosłownej interpretacji zarządzeń, przez czepianie się braków formalnych tam, gdzie dla nich jest to wygodne i wymaga od nich decyzji.

Wzrost płac zależny od wzrostu produkcji

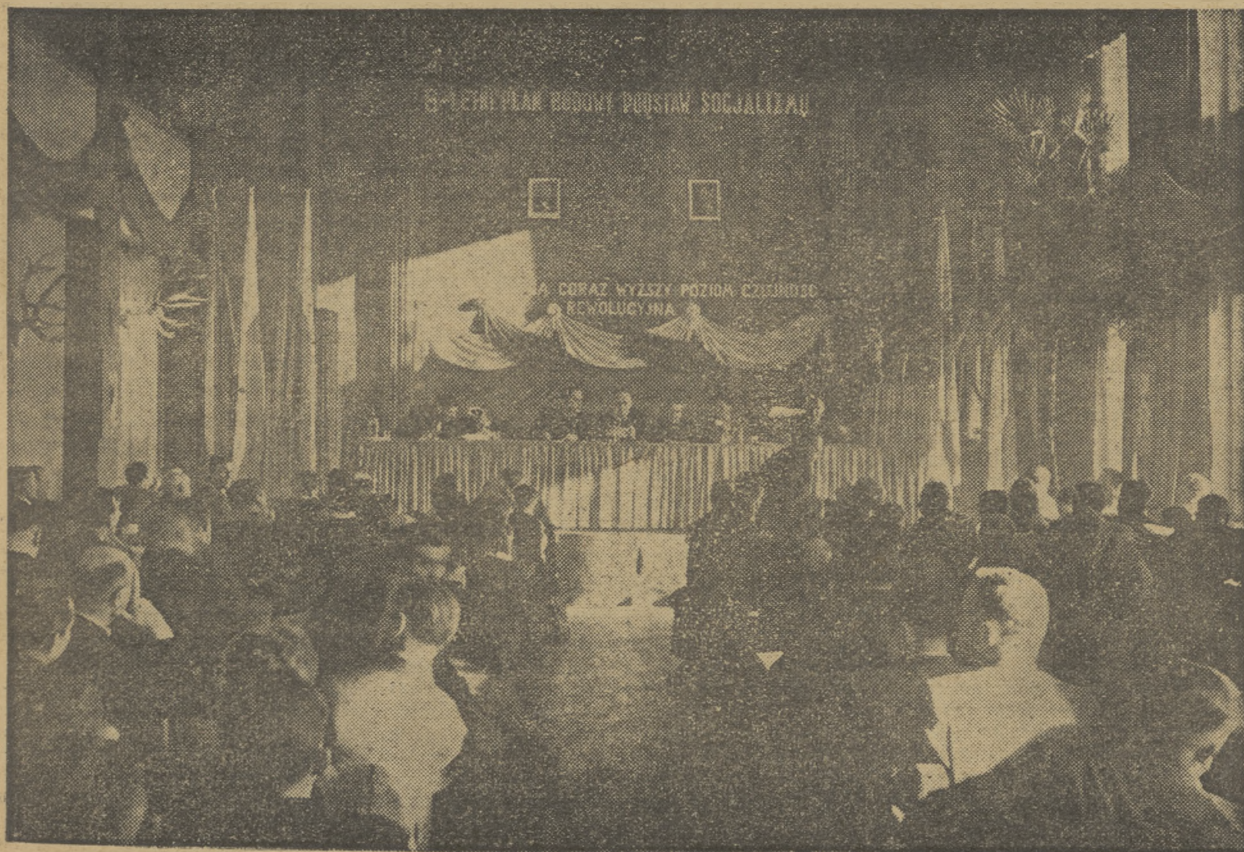
W planie 6-letnim mocno będzie przestrzegana zasada, że wzrost p.acy roboczej będzie możliwy, o ile wydajność pracy będzie się rozwijała. Jest to zdrowa zasada, o którą oparta winna być nasza gospodarka.

Jak było u nas w planie 3-letnim?

W planie 3-letnim płace rosły szybciej niż wydajność. W ciągu ostatnich 4 lat realna płaca w stosunku do 1945 r. podniosła się o 100%, a wydajność pracy wzrosła o 60%.

Ale w tamtym okresie musieliśmy stosować taką politykę, ponieważ poziom życia klasy robotniczej był bardzo niski i obowiązkiem rządu tejże klasy było, poziom ten podwyższyć. Radziliśmy sobie kredytami.

Dalszy wzrost płac w planie 6-letnim jest ściśle związany z



Drugi dzień obrad. Za chwilę ostatni referat zostanie zakończony i rozpocznie się dyskusja

rozwojem wydajności pracy. Nie może być mowy o mechanicznej podwyżce płac.

Zagadnienie wydajności pracy należy ściśle wiązać z zagadnieniem norm. Nie może być wydajności pracy bez wzrostu norm.

Zagadnienie bytowe na obecnym etapie sprowadza się do tego ażeby robotnik i pracownik dostał to, co winien w konkretnych warunkach otrzymać.

Robotnicy i pracownicy nie wiedzą nawet czasem o wysiłkach państwa, partii, związków zawodowych, które powodują poprawę bytu.

Dbajmy o towarzysza pracy

Ostatnio Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych uczyniło Zarządy Główne odpowiedzialnymi za prowadzenie akcji socjalnej i racjonalne wykorzystanie funduszu. Tym samym Zarząd Główny przyjął pełną odpowiedzialność za prowadzenie planowej, zgodnej z istotnymi potrzebami terenu polityki socjalnej.

Zasady prowadzenia akcji w roku 1950 będą kształtowały się następująco:

1. fundusz akcji socjalnej pozostaje w dyspozycji pracodawcy, do którego będzie należało prowadzenie akcji i administrowanie funduszami,
2. ustalanie planów zaspakajania potrzeb socjalnych, kwalifikacja społeczna do korzystania z poszczególnych form akcji socjalnej oraz kontrola wykonania planu należy wyłącznie do związku zawodowego.

Podstawowym zadaniem polityki socjalnej ZZPP na wszystkich szczeblach organizacyjnych, jest rzetelne i wnikliwe badanie zdrowotnych, materialnych i kulturalnych potrzeb ogółu pracowników oraz ustalenie planu ich zaspakajania w ramach funduszu akcji socjalnej.

W roku ubiegłym zostały zapewnione 21.788 członkom naszego związku możliwości pobytu w różnych miejscowościach wczasowych. Nie potrzebuję wyjaśniać, jak wielkie znaczenie społeczne miałby pobyt tylu tysięcy pracowników w pięknych miejscowościach podgórskich i nadmorskich, jak wielki, nowy zasób sił dopłynąłby do zakładów pracy w formie wypoczętych fizycznie i moralnie pracowników. Niestety te możliwości nie zostały wykorzystane. Nie mamy jeszcze dokładnych rozliczeń za ostatnie dwa miesiące, ale już dzisiaj mogę podać, że wykorzystaliśmy około 16.290 skierowań, czyli, że 5.500 miejsc zostało niewykorzystanych. Miejsca te w ciągu dwu tygodni w domach wypoczynkowych nie były zajęte, a poza tym Związek musi zapłacić za nie wiele milionów złotych z funduszów organizacyjnych.

Z tych zestawień wynika, że nasza organizacja nie zdała egzaminu z przedmiotu — wczasy pracownicze.

Karygodne było nasze zaniedbanie zwłaszcza w maju, kiedy na 2.569 skierowań niewykorzystanych było aż 1.434. Stan taki w roku 1950 jest wykluczony. Za rozdział skierowań będą Towarzysze osobiście, materialnie i organizacyjnie odpowiedzialni.

Dotychczas zarejestrowaliśmy 418 Kas Zapomogowo-Oszczędnościowych. Przekazaliśmy 74.223.363 zł doprowadzając fundusze na zapomogi do wszystkich ogniw naszego Związku.

Lecz i tutaj mamy pewne niedociągnięcia. Nie powiązaliśmy Zarządów Okręgowych z pracą Kas. Przyczyniło się to w wielu wypadkach do złego funkcjonowania Kas i niewłaściwego rozprowadzenia funduszów zapomogowych.

Wskazania

Kończąc referat, tow. Domagała powiedział:

„Czy wobec dużej ilości braków, jakie ujawniłem, potrafimy je usunąć i czy spełnimy zadania, jakie nakłada na nas ruch zawodowy.

Niewątpliwie tak.

Ale warunkiem wykonania stojących przed nami zadań jest ścisły związek każdego ogniwa i każdego aktywisty związkowego z masami, jest wyższy styl pracy związkowej. A wyższy styl pracy związkowej — to:

po pierwsze — wszechstronne zastosowanie krytyki i samokrytyki, jako trwałej metody wykrywania i likwidacji braków i zaniedbań w pracy,

po drugie — to wytrwałość w walce i bolszewicka wierność zasadom. Oznacza to, że trzeba być również nieprzejednanym w stosunku do wszelkiej pozostałości, czy ewentualnych prób odradzania się tendencji syndykalistycznych, reformistycznych, trade-unionistycznych czy nacjonalistycznych. Oznacza to, że powinniśmy być bezwzględnymi wobec szkodnictwa, maruderstwa, poddawania się wpływom ideologii burżuazyjnej. Że powinniśmy podjąć zdecydowaną walkę z konserwatyzmem ,z bezduszną biurokracją i dygnitarstwem, z bezwładem, jaki jeszcze panuje w niektórych ogniwach związków zawodowych.

po trzecie — to pogłębienie odpowiedzialności osobistej za konkretny odcinek pracy,

„metoda pracy, w której, — jak mówił tow. Bierut na Plenum — nikt nie czuje się odpowiedzialnym . . . jest metodą oportunistyczną, szkodliwą, doprowadzającą do ciężkich strat".

po czwarte — to stałe i ciągłe kontrolowanie wykonania uchwał.

po piąte — to umiejętność rozwijania sztuki kierowania.

A sztuka kierowania pracą związkową, to zdolność jasnego i ścisłego sprecyzowania zadań i celów, w podejmowaniu zrozumiałych i dostępnych dla szerokich mas decyzji, w umiejętności wiązania ogólnych wytycznych z konkretnymi zadaniami w terenie, z konkretnym odcinkiem każdego ogniwa związkowego.

po szóste — to szkolenie i doszkalanie, albowiem od rozwiązania tego zagadnienia zależy łatwiejsze pokonanie dziewięciu dziesiątych wszystkich trudności, rozwiązania dziewięciu dziesiątych wszystkich innych zadań na naszej zwycięskiej drodze do socjalizmu.

Uzbrojeni w uchwały Biura Informacyjnego, III Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ wykonamy, Towarzysze zadania jakie stawia przed Związkiem Zawodowym Pracowników Państwowych międzynarodowy i polski ruch zawodowy.

REZOLUCJA

Zebrani na VI Plenarnym Posiedzeniu Zarządu Głównego Z. Z. P. P. w Warszawie w dniu 10-11.I.1950 r. rozszerzonym o członków Głównej Komisji Rewizyjnej, Centralnego Sądu Koleżeńskiego, Przewodniczących i Sekretarzy Okręgów oraz Przewodniczących Kół Ministerialnych i Wojewódzkich w związku z 70-tą rocznicą urodzin Tow. Stalina postanawiają: uczcić 70-lecie urodzin Wielkiego Nauczyciela mas pracujących całego świata, kontynuatora genialnej myśli i dzieła Tow. Lenina przez:

1) gruntowne zaznajomienie się z Jego wkładem w rozwój nauki marksizmu-leninizmu,
2) zaznajomienie się przede wszystkim z Jego nauką o państwie, celach i zadaniach aparatu państwowego,
3) słuszne zastosowanie tej nauki w praktyce działalności administracyjnej przy wypełnianiu zadań administracji państwowej, jako organu Władzy Ludowej — to jest Władzy Klasy Robotniczej pozostającej w sojuszu z chłopstwem przeciwko wyzyskiwaczom,
4) właściwe wykorzystanie doświadczeń i wniosków z tej nauki wypływających przy wypełnianiu zadań administracji w okresie budownictwa podstaw socjalizmu, przy realizacji planu 6-cio letniego.

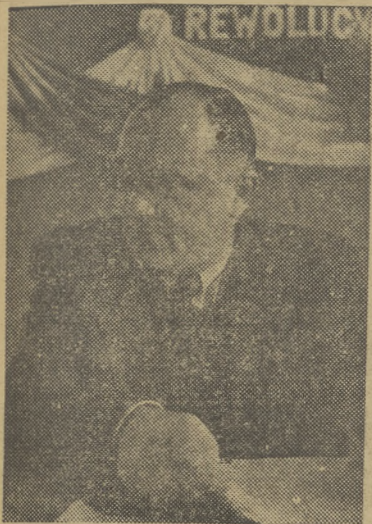
ZOBOWIĄZUJEMY SIĘ:

1) Walczyć bezwzględnie z biurokratyzmem, bowiem biurokratyzm jest zaprzeczeniem służby masom ludowym, a zatem zaprzeczeniem celu istnienia naszego aparatu. Biurokratyzm ten będziemy tępić u siebie i w najbliższym swym otoczeniu.
2) Wysuwać śmiało nowe kadry pracownicze ze środowiska robotniczego oraz biednych i średnio-rolnych chłopów, pomagać im, nie pozwolić ich szykanować, uczyć stale i bez przerwy, oraz awansować. Zaostrzyć czujność rewolucyjną, kontrolować skład personalny urzędów.
3) Szkolić i wychowywać politycznie i ideologicznie nasz szeroki aktyw związkowy, a poprzez niego cały aparat administracji państwowej.
4) Przełamać w sobie niezrozumienie i bojaźń przed krytyką i samokrytyką, uczyć się na podstawie analizy naszych błędów.
5) Wzmocnić dyscyplinę pracy. Przyczynić się do racjonalizowania metod pracy. Nauczyć się planować pracę i kontrolować jej wykonanie. Stosować gdzie to możliwe współzawodnictwo pracy.
6) zwracać szczególną uwagę czy urzędy spełniają swe klasowe zadanie w służbie ludu pracującego.

Zebrani na dzisiejszym Plenum Przedstawiciele Z. Z. P. P. zdajemy sobie sprawę, że przez sprawne działanie aparatu państwowego, przez wprowadzenie metod krytyki i samokrytyki, przez swój wkład do zbudowania mocnego, nowego aparatu państwowego służącego interesom mas pracujących i ściśle z nimi związanego, wnosimy nasz wkład w budownictwo fundamentów socjalizmu, że przez to uczcimy najlepiej 70-tą rocznicę urodzin Wielkiego Stalina, że tym samym zbudujemy Polskę Socjalistyczną, szczęśliwą i bogatą — że to nasza walka w obronie pokoju i socjalizmu.

DBAJMY O SPORT ZWIĄZKOWY

Z referatu Wiceprzew. Zarz. Gł. ZZZP tow. Bułasa



Kultura fizyczna jest nierozerwalną częścią nowej socjalistycznej kultury i nakreśla nam jasno społeczno-polityczny cel, przygotowania społeczeństwa do przodującego w ustroju socjalistycznym współzawodnictwa pracy i obrony kraju i wychowania go w duchu socjalizmu, który jest jedynym środkiem wychowania nowego typu obywatela-sportowca. Kultura fizyczna i sport — to potężna transmisja Partii do mas młodzieży robotniczo-chłopskiej.

W tak szerokim pojęciu kultura fizyczna zastosowana być może tylko w państwie o ustroju socjalistycznym, które troszczy się o człowieka o wszechstronny jego rozwój fizyczny i umysłowy. W państwie socjalistycznym kultura fizyczna ma realizować określoną linię społeczno - polityczną, jej kierunek musi stanowić nierozerwalną całość z nauką marksizmu-leninizmu i być częścią socjalistycznego wychowania. jako jeden z odcinków pracy ideologicznej, zmierzającej do utrwalenia społeczeństwa socjalistycznego.

Nasza nowa struktura kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej nie ma i nie może mieć nic wspólnego z jej przedwrześniowym charakterem i treścią.

W ustroju demokracji ludowej wychowanie fizyczne i sport jest częścią ogólnego wychowania, w którym wychowanie fizyczne i sport nie może być oderwane od społecznych dążeń i od społeczno - politycznego życia kraju. Wychowanie fizyczne i sport stanowi nierozerwalną całość z wychowaniem społeczno-politycznym, kulturalnym i zdrowotnym narodu. Kultura fizyczna i sport w takim ujęciu, spełnia rolę środka podnoszącego stan zdrowia, poziom sprawności fizycznej i uświadomienia politycznego i tym samym przygotowuje do pracy i obrony naszej Ojczyzny Ludowej.

Dlatego też uchwały BP KC PZPR wskazują, że: „Jednym z najważniejszych elementów budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej, jest wychowanie nowego człowieka, świadomego twórcy nowego, sprawiedliwego ustroju".

W Związku Radzieckim jeszcze walczącym z kontrrewolucją, bo w 1918 r., tworzono pierwsze instytucje państwowej opieki nad wychowaniem fizycznym i sportem.

W 1925 r. z inicjatywy KC Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Rząd ZSRR wydaje słynny dekret o znaczeniu, roli i zadaniach kultury fizycznej. Dekret ten nadał zasadniczy kierunek całemu ruchowi sportowemu, ściśle określił olbrzymie, państwowe znaczenie kultury fizycznej w całokształcie wychowania nowego człowieka w ustroju socjalistycznym. Kultura fizyczna w sformułowaniu omawianego dekretu, nie może ograniczać się wyłącznie do ćwiczeń fizycznych, lecz również obejmować musi higienę osobistą i społeczną, higienę pracy; musi tworzyć nieodłączną całość z wychowaniem ogólno politycznym, kulturalnym i zdrowotnym i musi być włączona do planu działalności odpowiednich instytucji społecznych lub państwowych.

Naszym najbliższym i najważniejszym zadaniem będzie usunąć istniejące niedociągnięcia organizacyjne. Aby jednak sprostać temu zadaniu nie wystarczy wysiłek jednostki. Tylko zrozumienie doniosłości zagadnienia przez wszystkich działaczy, zarówno na odcinku sportowym, jak i związkowym i wspólny nasz wysiłek, może przynieść w efekcie usprawnienie działalności Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo" i upowszechnienie wychowania fizycznego wśród pół milionowej masy pracujących.

W nowej strukturze organizacyjnej Zw. Rada Kultury Fizycznej i Sportu wysunęła koncepcję odróżnienia Koła Sportowego na zakładach pracy, jako podstawowego ogniwa mobilizującego masy pracownicze do akcji powszechnego wychowania fizycznego od klubu, który winien być raczej zespołem utalentowanych sportowców, reprezentujących sport wyczynowy.

To rozgraniczenie jest zasadniczą podstawą reorganizacji, mającej na celu upowszechnienie kultury fizycznej wśród klasy robotniczej.

Zupełnie zrozumiałym jest, że praca na kole sportowym czy w klubie nie może być oderwana od zagadnień zakładu pracy. Wszyscy członkowie Kół Sportowych powinni brać czynny udział w życiu swych zakładów. Działacz sportowy na zakładzie pracy powinien zorganizować ćwiczenia gimnastyczne dla wszystkich pracowników. Członkowie związkowych klubów sportowych winni brać czynny udział w naradach wytwórczych i produkcyjnych swych zakładów pracy, winni brać udział w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, w podniesieniu wydajności i jakości pracy zawodowej. I w tej pracy nie powinno zabraknąć ani jednego sportowca, zatrudnionego na zakładzie pracy.

Przodujący klub czy koło sportowe powinno także walczyć o wysoki poziom sportowy, o wyczyny sportowe, jednak nie może być oderwane od zagadnień walki o plan, walki o jakość, walki z absencją i maruderstwem w pracy zawodowej na zakładzie pracy.

Przodujący sportowiec w swym zakładzie pracy powinien współzawodniczyć o wysokie wydajności w pracy, powinien być przodownikiem swego zakładu, swojej załogi. Sportowiec związkowy powinien walczyć o wysoki poziom sportu w swoim kole i o dobre imię swego zakładu.

Musimy wykorzystać dla roli polityczno-wychowawczej kultury fizycznej atrakcyjne formy sportu, pozwalające na skupienie młodzieży, a nawet starszych i wciągnięcie ich do organizacji ideowo-wychowawczych.

Musimy przeciwdziałać wykorzystywaniu form atrakcyjnych przez wrogów Polski Ludowej. Wiemy dobrze, że nagle sportem zainteresowała się reakcyjna część kleru, próbując w ten sposób wciągnąć młodzież pod swoje polityczne wpływy.

Sport związkowy stoi obecnie przed ważnym momentem historycznym swej działalności. Z dniem 1.I.1950 r. rozpoczęły się wybory do wszystkich instancji sportu związkowego, to jest zarządów kół sportowych przy zakładach pracy, klubów terenowych, zarządów okręgowych i głównych zrzeszeń sportowych.

„Wybory do władz sportu związkowego muszą wzmocnić organizacyjnie i ideologicznie sport związkowy" — powiedział tow. Zawadzki na III Plenum CRZZ, zwracając szczególną uwagę na czujność klasową w doborze nowych zarządów.

Do tej akcji wyborczej, współdziałające związki zawodowe w Zrzeszeniu Sportowym „Ogniwo" muszą zmobilizować swój aktyw, a szczególnie zarządy kół powinny pomagać działaczom sportowym w organizowaniu zebrań wyborczych. Czuwać musimy, Towarzysze, nad poziomem dyskusji na zebraniach i odpowiednim doborem kandydatów do zarządów ogniw sportowych. Wybory do władz „Ogniwa" muszą wzmocnić organizacyjnie i ideologicznie aparat naszego Zrzeszenia.

Jak bardzo wyobcowaliśmy się z prac Zrzeszenia świadczy fakt, że członkowie Związku nie wiedzą niejednokrotnie jakie zrzeszenie sportowe ich reprezentuje.

Jeżeli stwierdzimy, że „Ogniwo" posiada pewne osiągnięcia w sporcie robotniczym, to stwierdzimy równocześnie, że przypisać je należy nie związkom zawodowym, a raczej niewielkiej kadrze ofiarnych działaczy sportowych.

Stwierdzić należy równocześnie, że Zrzeszenie nie powinno się uskarżać na brak aktywu sportowego, a nawet urządzeń sportowych.

Związek Nauczycielstwa Polskiego posiada liczną kadrę nauczycieli szkół średnich — instruktorów W.F., którzy dotychczas nie zrozumieli, że w ramach pracy społecznej winni udzielać swej fachowej pomocy Zrzeszeniu. To samo dotyczy Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, którego członkowie, rekrutujący się z pionu terenowego Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, również nie tylko nie pracują w swym macierzystym pionie, ale niejednokrotnie w swej nadgorliwości faworyzują inne zrzeszenia, kosztem słusznych i uzasadnionych roszczeń „Ogniwa". To samo dotyczy i Związku Samorządowców, gdzie jego członkowie — prezydenci, czy burmistrze miast odmawiają boisk czy sal gimnastycznych, których miasto jest właścicielem.

Braki te usunąć może tylko stała, systematyczna praca uświadamiająca, prowadzona przez związki zawodowe, połączona z troską o ostateczne wyniki działalności Zrzeszenia Sportowego.

A wyniki te byłyby uwielokrotnione, gdyby w 1,2 milionowej masie członków, którzy teoretycznie należą do naszego Zrzeszenia uaktywnić kadry organizatorów, działaczy, instruktorów i sędziów we wszystkich dziedzinach sportu.

(Dokończenie na str. 10).

TREŚĆ DATY



PRZEWRACAMY KARTKI KALENDARZA

15.I. — WYZWOLENIE KIELC
17.I. — WARSZAWA, CZĘSTOCHOWA
19.I. — WYZWOLENIE ŁODZI I KRAKOWA
22.I — WOLNE: INOWROCŁAW, BYDGOSZCZ, GNIEZNO
27.I. — KATOWICE
20.II. — PRZEŁAMANIE WAŁU POMORSKIEGO
23.II. — WYZWOLENIE POZNANIA
18.III — WOJSKA DOCIERAJĄ DO BAŁTYKU
28.III. — ZDOBYCIE GDYNI
30.III. — WYZWOLENIE GDAŃSKA
19.IV. — II ARMIA WRAZ Z ARMIĄ CZERWONĄ SFORSOWAŁA ODRĘ I NYSĘ
2.V. — ZDOBYCIE BERLINA.

SUCHE, PROSTE DATY I NAZWY, A POD KAŻDĄ Z NICH KRYJE SIĘ WIELKA TREŚĆ — BOHATERSTWA — WIARY — SOLIDARNOŚCI PROLETARIACKIEJ. TO PADLI BOHATERSCY SYNOWIE WIELKIEGO KRAJU RAD ZA NASZĄ WOLNOŚĆ.

POD KAŻDĄ Z NICH KRYJE SIĘ DZIEŃ WOLNOŚCI DLA TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW, DZIEŃ ROZPOCZĘCIA NOWEGO ŻYCIA.

W C Z O R A J — PRZED TĄ DATĄ — TO OKUPACJA I ŚMIERĆ, TO NADZIEJA I WALKA, TO OBOZY KONCENTRACYJNE I BIOLOGICZNA ZAGŁADA.

D Z I S I A J — TO Z PRZED PIĘCIU LAT — TO ROZSADZAJĄCA PIERSI RADOŚĆ Z ODZYSKANEJ WOLNOŚCI. TO NIEWYSŁOWIONA WDZIĘCZNOŚĆ DLA BOHATERSKIEJ ARMII CZERWONEJ, NARODÓW RADZIECKICH I GENIALNEGO WODZA MIĘDZYNARODOWEGO PROLETARIATU GENERALISSIMUSA STALINA.

J U T R O — TO PROMIENNA PRZYSZŁOŚĆ SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ, TO BUDOWA NOWEGO ŻYCIA BEZ WYZYSKU CZŁOWIEKA PRZEZ CZŁOWIEKA, TO BUDOWA NOWEGO ŁADU MIĘDZYNARODOWEGO BEZ WOJEN, — TO SOCJALIZM.

18 marca wojska docierają do Bałtyku, a 30 marca Gdańsk jest wolny

Ośrodek buty pruskiej został rozgromiony dnia 22.I

...błyskawicznej ofensywie 22 stycznia zostają przepędzone hordy hitlerowskie z Inowrocławia i Bydgoszczy

Ostatni polski port Szczecin wraca do Ojczyzny wyzwolony przez Armię Czerwoną dnia 26.IV

Najdłużej i najzacieklej broni się hitlerowcy w Poznaniu. Po wyparciu ich z miasta schronili się w Cytadeli. Powracająca ludność wraz z Armią Czerwoną walczy zaciekle z broniącymi się najeźdźcami. Wielu mieszkańców Poznania ginie w te dnie.
22 lutego Poznań jest wolny.

17 styczeń 1945 r. umęczona Warszawa, serce Polski, zostaje wyzwolona przez walczących obok siebie żołnierza radzieckiego i polskiego.

19 styczeń 1945 r. Łódź wolna.

15 styczeń 1945 r. Po krótkim lecz zaciętym boju Kielce są wolne.

Lublin — Za parę dni rozpocznie się ofensywa. Rząd Polski z nadzieją i niecierpliwością wyczekuje jej dnia, bo przecież szybka ofensywa to wyzwolenie milionów Polaków. 14 stycznia 1945 roku front rusza.

Katowice serce przemysłu polskiego. Kraina czarnych diamentów 27 stycznia oswobodzone.

Miasto zabytków i kultury polskiej, prastary Kraków, dzięki genialnemu manewrowi i niespotykanemu bohaterstwu Armii Czerwonej 19 stycznia prawie bez zniszczeń jest wyzwolony.

...wraca do Macierzy

Niech to będzie przestrogą

Dnia 28 grudnia ub. r. Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych powziął uchwałę w sprawie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego.

Z uchwały tej dowiadujemy się, że już w dn. 13 stycznia ub. r. CRZZ zaniepokojona atmosferą panującą na terenie Zarządu Głównego ZZPPS zaleciła:

a) zmienić niezwłocznie wzajemne ustosunkowanie się członków Prezydium Zarządu Głównego, które powodowało obniżenie autorytetu Prezydium i ZZ, a równocześnie dezorientowało i demoralizowało personel,
b) dotychczasowe metody pracy, hamujące pracę związkową, zmienić w kierunku okazania większej dbałości o interesy robotników, a zarazem zwrócenia należnej uwagi na rozwijanie współzawodnictwa pracy, na wykonanie państwowych planów gospodarczych,
c) rozdzielić zadania Prezydium między wszystkich jego członków z nałożeniem na nich odpowiedzialności osobistej za powierzone działy pracy,
d) uaktywnić w działalności związkowej wszystkich członków Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej,
e) opracować plan pracy,
f) przejawiać większą czujność klasową w doborze kadr związkowych oraz otaczać je stałą opieką, wychowując je i szkoląc,
g) wyciągnąć właściwe wnioski personalne

Mimo tych wyraźnych wskazań CRZZ — Zarząd Główny ZZPPS nie zmienił swego stylu pracy, a w szczególności wykazał brak należytej łączności z masami, brak należytej troski o ich interesy, brak systematycznej troski o produkcję, o przodowników pracy, brak stałej pomocy dołowym instancjom związkowym, dalej w praktyce nie uznawano metody krytyki i samokrytyki ,którą wręcz dławiono. Powodowało to w konsekwencji w łonie samego zarządu intrygi, zawiść, samochwalstwo, tworzenie kliki paru ludzi, a spychanie innych towarzyszy z prezydium do roli podrzędnej i biernej.

Stwierdzono także brak stałej pracy wychowawczej.

Sekretariat CRZZ stwierdził, że wina za powyższy stan obciąża przede wszystkim: przewodniczącego Zarządu Głównego Związku — tow. Lisowskiego, wiceprzewodniczącego — tow. Tomaszewskiego oraz sekretaraz — tow. Różańskiego, i postanowił zawiesić w pracy do Zjazdu Krajowego Związku przewodniczącego — tow. Lisowskiego, wiceprzewodniczącego — tow. Tomaszewskiego oraz udzielić ostrej nagany sekretarzowi — tow. Różańskiemu.

Równocześnie sekretariat CRZZ, kierując się troską o dobro Związku Zawodowego Prac. Przem. Spożywczego, wezwał cały aktyw kierowniczy i wszystkich członków tego Związku do przeprowadzenia kampanii wyborczej na Krajowy Zjazd pod znakiem uchwał III Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ.

Ciężka, lecz konieczna decyzja CRZZ winna się stać lekcją dla ruchu zawodowego — a tym samym i dla naszego Związku. Popatrzmy, jak wiele błędów wytkniętych ZZPPS, krzewi się i na naszym terenie. Jakże często sprawy wielkiej wagi leżą odłogiem, bo w ich realizacji przeszkadzają rozgrywki personalne. Jakże często drobna grupa nie potrafi lub nie chce przyciągnąć szerokiego aktywu do pracy, tworząc drugo i trzecioplanowych członków Zarządu. Jakże mało w naszych szeregach jest prowadzone samoszkolenie, a zdarzają się niekiedy i wypadki dławienia rzeczowej krytyki.

Uchwała CRZZ winna nas także uczyć, jak trzeba z rozwagą, ale stanowczo likwidować zwyrodnienia dygnitarstwa, bazowstwa i sobiepaństwa. Niechże cały aktyw kierowniczy ZZPP przemyśli tę uchwałę i wyciągnie dla siebie praktyczne wnioski.

Dbajmy o Sport Związkowy

(Dokończenie referatu tow. Bułasa wygłoszonego na VI Plenum).

Nieujawnione i nieaktywne dotychczas kadry przedstawiają ogromną siłę i w dużej mierze mogłyby pokierować ruchem sportowym, nadając im kierunek właściwego i samodzielnego rozwoju. Nasze liczne i fachowe kadry instruktorskie zapewniłyby właściwą pomoc pracom organizacyjnym Kół Sportowych, co z kolei zezwoliłoby we wszystkich ośrodkach powiatowych zorganizować i przygotować młode kadry nowych instruktorów, sędziów i działaczy, organizatorów ruchu sportowego. Właściwe przygotowanie kadr — to ważny odcinek pracy naszej organizacji zawodowej i sportowej, któremu by należało poświęcić wiele należytej uwagi i to dla dobra nie tylko Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo" ale i całego sportu robotniczego.

Drugim ważnym zagadnieniem, które powinno znaleźć właściwe miejsce w propagandzie związkowej, to zagadnienie kadr zawodniczych „Ogniwa". Ze struktury zakładów pracy, przynależnych do związków zawodowych, zrzeszających się dla celów kultury fizycznej w „Ogniwie" wynika, że posiadają one mały procent młodzieży, którą można by wychować w Kołach Sportowych, by w ten sposób zasilać nasze Kluby w kadry wyczynowców. Trzeba koniecznie spowodować, by zdobyć dla szeregów „Ogniwa" młody narybek w postaci młodzieży szkolnej, wywodzącej się ze środowiska pracowników państwowych i samorządowych.

Te dwa zasadnicze zagadnienia, o których obecnie wspomniałem, nie powinny wymykać się z naszej pracy związkowej i powinny być odpowiednio rozpracowane przez mężów zaufania na grupach związkowych.

Z nowym rokiem weszliśmy w okres realizacji 6-letniego Planu Narodowego, którego część składową stanowi dziedzina kultury fizycznej. Zgodnie z wypowiedzią przedstawiciela GUKF tow. Motyki: „Rozpoczynamy prace, mając pełną świadomość kierunków rozwojowych wychowania fizycznego i sportu, kształtując ten rozwój zgodnie z najważniejszymi interesami mas pracujących dla podniesienia ich zdrowia i sił, dla zwiększenia wydajności pracy i obronności kraju".

Towarzysze, czy Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo" jest przygotowane, aby wypełnić zadania w 1950 r. Niewątpliwie tak, bo stwierdziliśmy obiektywnie na progu nowego roku, że rok 1949 mimo poważnych braków i to z winy związków zawodowych, zamyka się poważnymi osiągnięciami.

Najważniejsze z nich to stopniowy wzrost wydajności komórek sportowych, wzrost poziomu wyczynowego i ideowego sportowców i coraz większy udział członków związku w uprawianiu sportu. Egzaminem tego — to znaczny udział „Ogniwa" w Biegach Narodowych, w marszach jesiennych w rocznicę bitwy pod Lenino, sztafetach ZMP i w wyścigach kolarskich.

Prócz tych osiągnięć możemy zanotować również i ten fakt, że „Ogniwo" wykorzystało w 77% miejsca na kursach urządzanych przez Z.R.K.F. i Sp. przy CRZZ, a przez to samo powiększyło kadrę instruktorów i przodowników, która sprawniej i lepiej będzie mogła poprowadzić prace w r. 1950.

Skoro do tego dodamy, że możliwości finansowe „Ogniwa" wzrosły w bieżącym roku przeszło dwukrotnie w stosunku do r. 1949, i skoro potrafimy wykorzystać w sposób właściwy obecnie przeprowadzane zebrania wyborcze dla ustabilizowania struktury organizacyjnej Zrzeszenia, to nie ma powodów obawiać się, że „Ogniwo" nie posiada warunków rozwojowych.

Przyszła owocna działalność Zrzeszenia leży w naszym ręku. Od nas samych zależeć będzie, czy w r. 1950 potrafimy właściwie powiązać działalność Zrzeszenia z działalnością związku.

Od stałej, codziennej, uświadamiającej pracy polityczno-wychowawczej prowadzonej w grupach związkowych — zależy owocna działalność „Ogniwa".

Prace te wypełnimy, bo tego od nas domaga się robotniczy sport polski.

Uwaga! Uwaga!

Zawiadamiamy

że termin nadsyłania prac na nasz

II KONKURS

został przedłużony do dn. 15 marca 1950 r.

Szczegóły na str. 16.

Z CAŁEJ POLSKI





W KATOWICACH MÓWIĄ, ŻE...

Ostatnio w Okręgu Śląsko-Dąbrowskim ZZPP przeprowadzono 6 kursów dla aktywistów i mężów zaufania:

1. w Katowicach mieście — 64 uczestników
2. w Katowicach mieście — 98 uczestników
3. w Opolu — 40 uczestników
4. w Gliwicach — 40 uczestników
5. w Strzelcach — 30 uczestników
6. w Cieszynie — 60 uczestników.

Kursy obejmowały od 16 — 34 godzin, zgodnie z programem nadesłanym przez Zarząd Główny.

Wykładowcami byli aktywiści partyjni i związkowi.

* * *

Referat oświatowy przy Z. O. ZZPP w Katowicach planuje jednodniowy kurs dla redaktorów gazetek ściennych. Kurs będzie poparty pokazami różnych gazetek ściennych z nastawieniem na dobór najwłaściwszych i najlepszych form ich redagowania.

* * *

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego rozwija własną akcję biblioteczną.

W obecnej chwili Koła dysponują 6-cioma bibliotekami stałymi na łączną ilość 2.656 tomów — Gliwice, Katowice Starostwo, Nacz. Dyr. Przem. Miejscowego, Katowice Urząd Wojewódzki, Opole Starostwo Powiatowe, Gliwice Dyrekcja Przemysłu Miejscowego, oraz 11-ma bibliotekami mniejszymi na łączną ilość 440 tomów przy Starostwach: Strzelce, Bytom, Rybnik, Prudnik, Lubliniec, Tarnowskie Góry, Koźle, Gliwice, Zawiercie, Cieszyn oraz Katowice Urząd Zatrudnienia.

Prócz tego na terenie województwa krążą 2 biblioteki wędrowne Zarządu Głównego ZZPP.

Bliższe zajęcie się sprawą bibliotek związkowych to wdzięczna rola referentów oświatowych i Kół.

W LUBLIŃCU MÓWIĄ, ŻE...

Koło ZZPP w Lublińcu nie przejawiało długo działalności. Dziś z radością możemy podać, że Koło to może wykazać się pewnym dorobkiem pracy.

Referat kulturalno - oświatowy Koła w Lublińcu objął opiekę nad szkołą powszechną w Jawornicy, dając dla tej szkoły i dla wsi odczyt oraz przedstawienie. Mając pozytywne wyniki z pierwszej imprezy, zespół objechał wsie: Skrzydłowiec, Dobrodzień, Sadów, Lisów, dając w tych wsiach przedstawienia.

Zysk z drobnych opłat Koło zużyło na bezpłatną wycieczkę do Zakopanego dla swoich członków.

W październiku rb. zespół Koła dał przedstawienie w Ośrodku rolniczym Ciasna. Zysk 7.500 zł został przekazany na fundusz budowy hali ludowej w Katowicach.

Koło wzywa inne Koła terenowe Związku do podobnej akcji, która jest celowa i pożyteczna oraz zacieśni więź między wsią i miastem.

W LUBLINIE, MÓWIA, ŻE...

W udekorowanej emblematami związkowymi sali WRN w Lublinie przy ulicy 22 Lipca Nr 7 odbyły się wybory delegatów ZZPP z terenu miasta Lublina na konferencję ORZZ. Prezydium zebrania powołano w osobach tow. tow. Demidowskiego E., Gutasa W., Mańskiego T., Małeckiego, na przewodniczącego zebrania—tow. Małka Mariana.

Referat na temat realizacji uchwał II-go Kongresu wygłosił tow. Tarabicki Zdzisław, sekretarz Okręgu ZZPP.

Po wygłoszeniu referatu i dyskusji zebrani wybrali delegatów w składzie: tow. Kwiecień Marian, Demidowski Edward, Zarajczyk Aleksander. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Międzynarodówkę".

* * *

Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej rozszerzył pracę poza ten oficjalny termin.

Konkretne formy na terenie Lubelszczyzny wyraziły się w liczbie organizowanych akademii, popularyzujących osiągnięcia z życia i wysiłku twórczej, pokojowej pracy ZSRR.

Akcja popularyzująca znaczenie TPPR znalazła swe odbicie w licznym zgłaszaniu się chętnych celem wstąpienia w szeregi Towarzystwa. Ilość członków ZZPP w TPPR wynosi obecnie 98% wszystkich naszych związkowców.

Do poważnych osiągnięć pracy Koła ZZPP na terenie PINGW w Puławach, należy udział w festiwalu sztuki radzieckiej, organizowanym przez ORZZ Lublin w dniach od 21.X. — 23.X. Zespół ten został wyróżniony za wykonanie tańców radzieckich.

W tym samym Kole zorganizowano dzięki osobistej energii przewodniczącego Koła tow. Curleja „Dzień Nauki Radzieckiej", na którym obecnych było 150 osób spośród naukowców i przodowników pracy.

W odczytach omawiano osiągnięcia nauki radzieckiej w dziedzinie rolnictwa i innych. Na zakończenie zebrani zobowiązali się wzorować na doświadczeniach ZSRR i starać się w pracy na polu naukowym dorównać krajowi radzieckiemu.

Na zorganizowanej przez PRZZ międzyzwiązkowej akademii w Puławach część artystyczną złożoną z tańców radzieckich, deklamacji i śpiewu wykonał także zespół PINGW Puławy, spotykając się z gorącym przyjęciem zebranych.

Mocną wymowę miało uporządkowanie grobów żołnierzy radzieckich, pochowanych na miejscowym cmentarzu, poległych w walce o wyzwolenie Puław. Groby te zostały należycie uporządkowane a członkowie ZZPP podjęli się roztoczenia stałej opieki nad nimi.

Koło ZZPP przy Urzędzie Wojewódzkim zorganizowało wystawę, obrazującą wzrost i rozwój pracy twórczej i pokojowej ZSRR Wystawa zwiedzona była przez licznych związkowców, zyskując słowa uznania dla siebie i organizatorów.

W miesiącu październiku br. organizowane były wycieczki na trasę W — Z przez Koło ZZPP przy U. W. L., Starostwie w Łukowie, Zamościu a także przez Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno Melioracyjnych — Międzyrzec.

W AUGUSTOWIE MÓWIĄ, ŻE...

Staraniem Sekcji Kobiecej Koła ZZPP przy Starostwie Powiatowym w Augustowie, została urządzona choinka dla dzieci w dniu 6 stycznia 1950 r. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 16-ej. W sali konferencyjnej Starostwa. Pięknie przybrana i oświetlona duża choinka, otoczona została sporą gromadką dzieci, rodziców i zaproszonych gości. Dzieci bawią się doskonale przy dźwiękach orkiestry, czekają jednak na obiecane prezenty. O godz. 17-tej wchodzi na salę „Dziad Mróz" ośnieżony, w worku dźwiga paczki, wesoło wita zebranych dzieci i gości, przynosząc im serdeczne pozdrowienia od dzieci Związku Radzieckiego.

Po rozdaniu paczek „Dziad Mróz" w pięknych słowach przemówił do dzieci i rodziców o pracy i zadaniach, jakie mamy przed sobą pracując i ucząc się dla dobra Polski Socjalistycznej.

Sib.

W KRAKOWIE MÓWIĄ, ŻE...

W ostatnich dniach ub. r. w sali teatru miejskiego im L. Solskiego w Tarnowie przy udziale wszystkich członków Związku i zaproszonych gości odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru Koła Powiatowego ZZPP w Tarnowie.

Odsłonięcia sztandaru dokonał Wiceprzewodniczący Z.O. ZZPP tow. Pankanin z tow. Baczyńskim sekretarzem Z. O. oraz tow. Rzymkiem, skarbnikiem Z. O. ZZPP.

Zaznaczyć należy, że Koło Powiatowe ZZPP w Tarnowie jest pierwszym Kołem w Województwie krakowskim, które swoją pracą, swoim wysiłkiem zdobyło się na ufundowanie sztandaru.

Podniosła uroczystość zakończona została częścią artystyczną, wykonania przez członków Związku.

* * *

W ostatnich dniach ub. r. w teatrze „Studio" odbyła się staraniem wszystkich Kół miejskich ZZPP w Krakowie impreza pt. „Dzieci dla dzieci".

Przy szczelnie wypełnionej sali, dzieci zespołu świetlicowego Nr 2 ZZPP odtańczyły szereg tańców opartych na motywach ludowych. W imprezie wziął również udział dziecięcy zespół perkusyjny Państw. Szkoły Muzycznej, oraz uczniowie Koła artystycznego przy Państwowej Wyższej Szkole Aktorskiej, którzy recytowali wiersze Eismonta — o dzieciach.

Impreza stała na wyjątkowo wysokim poziomie. Mali widzowie nie chcieli opuścić sali teatralnej, co świadczy, że podobne imprezy należałoby organizować dla nich częściej.

Kierownictwo artystyczne spoczywało w rękach Tow. Bocheńskiej Eleonory.

W WROCŁAWIU MÓWIĄ, ŻE...

W celu uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, Wodza międzynarodowego proletariatu, Związek Zawodowy Pracowników Państwowych, Koło Starostwo Koźle, powzięło następujące zobowiązania:

1. Wzmóc wydajność pracy i usunąć zaległe sprawy w godzinach poza służbowych, poświęcając na to kilka dni oraz wolną niedzielę.

2. W dniach od 14 — 20 przeprowadzi masowe zebrania w gromadach na terenie powiatu kozielskiego, na których będą omawiane i komentowane statuty spółdzielń produkcyjnych.

3. Umocnić w szeregach swoich członków i pogłębić przyjaźń polsko-radziecką, jak również spopularyzować osiągnięcia gospodarki socjalistycznej w ZSRR.

4. Urządzić akademię w dniu 18.XII 1949 r. poświęconą radosnej rocznicy, na której członkowie zapoznają się ze świetlanym i ofiarnym życiem tego Wielkiego Wodza Narodów Związku Radzieckiego.

Czujność przed wrogiem klasowym — Walka z biurokracją

(VI-te Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego

Na dwie zasadnicze części dzieliło się ostatnie VI plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZZPP. **Pierwsza z** nich, to omówienie samokrytyczne i krytyczne na tle uchwał III Plenum KC PZPR i CRZZ dotychczasowej działalności ZZPP i zmobilizowanie członów naszego Związku do zrealizowania tych uchwał na naszym terenie. **Druga** — to organizacyjne rozpracowanie i przedyskutowanie zadań, jakie stoją przed naszym związkiem i aparatem państwowym w r. 1950 i takiego ustawienia planów pracy, aby te zadania jak najlepiej i w zakreślonym czasie wykonać.

Porządek dzienny obejmował: w dn. 10.I. —

1. Zagajenie,
2. Odczytanie protokołu z V Plenum,
3. Referat Przewodniczącego Zarz. Gł. tow. Domagały Mieczysława „O czujność rewolucyjną i nowy styl pracy w ZZ",
4. Referat V-Przewodniczącego Zarz. Gł. tow. Bulasa — „Cele i zadania sportu związkowego",
5. Dyskusja nad referatami,
6. Podsumowanie dyskusji.

Dnia 11. I. —

7. Plan pracy i wytyczne na rok 1950,
   a) sprawy organizacyjne — sekr. gen. Z. Gł. tow. Szczerbowski,
   b) sprawy ekonomiczne i socjalne — sekr. tow. Pempel,
   c) sprawy kulturalno-oświatowe, szkoleniowe i sportu — V-Przewodniczący Z. Gł. tow. Bułas,
   c) sprawy prasowe — Red. Nacz. tow. Urbanowicz,
8. Preliminarz budżetowy na rok 1950 — skarbnik Z. Gł. tow. Turski,
9. Dyskusja,
10. Sprawy organizacyjne,
11. Uchwalenie wniosków i rezolucji i wolne wnioski.

W pierwszych rzędach pięknie udekorowanej sali Min. Leśnictwa zasiedli przedstawiciel CRZZ tow. Gallus, Przedstawiciel Gb. Prezesa Rady Ministrów tow. Jakubowski, Przedstawiciel Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz przedstawiciele szefów innych resortów.

Obrady, w których poza członkami Zarządu Głównego ZZPP, Głównej Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Koleżeńskiego wzięli udział przewodniczący i sekretarze Kół ministerialnych i Urzędów Wojewódzkich, a ponadto czołowy aktyw związkowy, rozpoczął referat tow. Domagały (Obszerne streszczenie podajemy na str. 3 — 6).

Po pierwszych słowach referatu poświęconych wielkiemu Wodzowi Związku Radzieckiego i międzynarodowej klasy robotniczej tow. Stalinowi, zebrani wstają, przez długotrwałe oklaski i spontanicznie wznoszone okrzyki manifestując swoje przywiązanie i swoją miłość dla ukochanego nauczyciela klasy robotniczej. Międzynarodówka — ten płomienny hymn rewolucyjnego proletariatu kończy podniosłą manifestację uczuć aktywu związkowego ZZPP dla tow. Stalina.

Referat tow. Domagały dobiega końca, na trybunę wchodzi drugi referent pierwszego dnia obrad tow. Bułas. (obszerne streszczenie podajemy na str. 7).

Po zakończeniu referatu przewodniczący zarządził przerwę, po której odbyła się dyskusja.



Prezydium VI Plenum. Siedzą od lewej tow. tow. Bancerz, Urbanowicz, Bulas, Domagała, Szczerbowski, Karwacka, Turski.

W dyskusji zabierali głos:

Tow. Grzymkowski — Warszawa, który zwrócił uwagę na specjalną aktywność wroga klasowego na odcinku aparatu państwowego. „Trzeba tu ściśle stosować dekret o ochronie tajemnicy służbowej i państwowej — powiedział mówca — a jeszcze w wielu urzędach jest pod tym względem źle".

Także szkolenie wg. tow. Grzymkowskiego było źle dotychczas prowadzone, trzeba je skoncentrować w jednym ręku. Ze szkoleniem trzeba także powiązać sprawę wprowadzenia młodzieży robotniczo-chłopskiej do aparatu państwowego.

Trzecia wielka sprawa, to plany pracy urzędów które winny być dyskutowane na tle konkretnej struktury organizacyjnej zakładu i wykonania planu oszczędnościowego.

Tow. Cwiklińska — Kraków, postawiła zagadnienie niedostatecznego udziału kobiet we władzach związkowych, dając jako przykład Kraków, gdzie udział kobiet jest stosunkowo niewystarczający. To samo wg. tow. Cwiklińskiej widzi się na odcinku administracyjnym.

Dalej tow. Cwiklińska wyraża pogląd, że oddanie wyłącznie w ręce kobiet spraw akcji socjalnej, znacznie by ją usprawniło.

Więcej kobiet na kierownicze stanowiska — takim hasłem kończy tow. Cwiklińska swe przemówienie.

Tow. Fleszarowa — Warszawa, poddała gruntownej analizie dotychczasowe wyniki pracy „Pracownika Państwowego" i na tle powyższym pracę Zarządu Głównego i jego prezydium.

Wielkim niedomaganiem naszego pisma jest brak sprawozdań z prac prezydium Zarz. Gł. ZZPP, nieprzepracowane do końca zagadnienie współzawodnictwa i norm pracy. Nie pokazał także dotychczas „P. P." członkom związku, jaka jest ich rola w planie 6-letnim. Nie jest jak dotychczas także „P. P." organem pomagającym członkom związku w pracy zawodowej, ani w szkoleniu. Te braki uważa tow. Fleszarowa za podstawowe, które trzeba jak najszybciej usunąć.

Ważną sprawę dla naszego związku postawił **tow. Pankanin z Krakowa,** a mianowicie łączności naszego związku z fabryką i wsią. Dla ZZPP sprawa utrzymania stałej łączności z klasą robotniczą jest problemem podstawowym. Mówiąc o szkoleniu i samokształceniu tow. Pankanin stwierdził, że organizowanie biblioteczek marksistowskich, którą to akcję prowadzi Zarząd Gł. a która dobrze rozwija się na terenie woj. krakowskiego — jest sprawą podstawową.

Tow. Okrasimski z Olsztyna uważa, że za mało na terenie naszego związku popularyzuje się osiągnięcia Związku Radzieckiego. Specjalnie dotyczy to specyfiki pracy naszego związku.

Tow. Zieliński, Kraków — omówił brak dyscypliny związkowej na terenie naszego związku, a także przeciążanie oddolnych ogniw aparatu związkowego olbrzymią ilością sprawozdawczości, co nie pozwala prawdziwie na terenową pracę związkową.

Także i członkowie Zarządu Gł. za mało są w terenie, a ich wizyty — wg. tow. Zielińskiego są raczej formalne, ograniczają się one do wytykania błędów, ale nie pokazują jak je naprawić.

Tow. Makowiecki — Kielce, stwierdził, że wielkim błędem na-



Każde Plenum Z. Gł. wymaga wielkiej pracy, uwagi i pieczołowitości od chwili decyzji o jego zwołaniu aż do zakończenia obrad. Mogą o tym powiedzieć pracownicy Z. Gł. widziani na zdjęciu. Od lewej tow. tow. Golibroda, Piekut, Talarek, Szuster, Trebliński, Widzyński, Brzuska, Siemiradzka, Mróz, Tunicki, Filar, Berling, Przybylski i Mroczek. (Zdjęcia dokonane w kuluarach obrad).

Szkolenie i dbałość o towarzysza

Pracowników Państwowych RP)

szego związku była praca małą ilością tych samych ludzi. Trzeba to radykalnie zmienić, bo tylko szeroki aktyw potrafi wykonać te wszystkie zadania, jakie stoją przed nami.

Omawiając sprawę oszczędności tow Makowiecki powiedział, że wielkie oszczędności osiągnąć możemy przez ulepszenie organizacji, oszczędzając w ten sposób to, co mamy najcenniejszego — pracę ludzką.

Poza tym głos zabierali tow. tow. Szczota — Szczecin, Skotarczak — Poznań, Cichocki — Warszawa, Lubosik — Katowice, Grodzicka — Rzeszów, omawiając wiele istotnych problemów dotyczy życia i pracy członków naszego związku.

Tow. Guzek — Gdańsk, omówił szczegółowo zagadnienia sportu związkowego, stwierdzając, że dotychczas były one na terenie naszego związku zaniedbane.

Dyskusję podsumował V-przewodniczący Zarz. Gł. tow. Urbanowicz.

Mimo nieprzemyślenia do końca wielu spraw i problemów — powiedział tow. Urbanowicz, kończąc swe podsumowanie — widać, jak związek nasz coraz konkretniej wchodzi na drogę budownictwa socjalistycznego, jak razem z klasą robotniczą szerokie masy członków ZZPP mają niezłomną wolę realizować plan 6-letni, walczyć z wrogiem klasowym i jego wpływami, oczyszczać aparat administracyjny z biurokratów i zbliżać go do człowieka pracy. Widać jak mają niezłomną wolę walczyć o pokój.

Podstawowe masy naszych członków chcą **budować socjalizm.**

Pamagajmy im w tym, ucząc się od wielkich nauczycieli proletariatu Marksa — Lenina — Stalina.

Drugi dzień obrad przeszedł pod znakiem spraw organizacyjnych. Po referatach organizacyjnych, które zostały przedstawione w przewidzianym porządku, została otwarta II-ga część dyskusji w której zabierali głos tow. tow. Jakubowski — Warszawa, Piekarski — Lotnisko, Makowiecki — Kielce, Rosiński — Poznań, Cholewiński — Warszawa, Zub — Katowice, Bieńkowski — Gdańsk, Tarabicki — Lublin, Obałek — Poznań, Baczyński — Kraków, Łosiewicz — Poznań, Fleszarowa — Warszawa, Borkusiewicz — Lublin. Cwiklińska — Kraków, Dubielecki — Łódź, Guzek — Gdańsk, Wysokiński — Kielce, Downarowicz — Bydgoszcz.

Ogólne zainteresowanie wywołały wywody tow. Jakubowskiego, który poddał szczegółowej analizie dotychczasowe formy szkolenia, omówił zaniedbania na tym odcinku, a także nakreślił zamierzenia PRM w tym dziale pracy.

Wszyscy pozostali mówcy omawiali krytycznie i samokrytycznie poruszone sprawy składając konkretne wnioski, a także ustosunkowywali się do przedłożonych planów i budżetu.

Na postawione w dyskusji pytania i wynikłe w trakcie trwania jej, wątpliwości, — odpowiedział przewodniczący Z. Gł. ZZPP tow. Domagała.

Kończąc swe wyjaśnienie tow. Domagała stwierdził, że tylko przez wytrwałą i kolektywną pracę i zachowanie czujności klasowej, tylko przez podnoszenie swej wiedzy politycznej i zawodowej potrafimy postawione przed nami cele zrealizować.

Po przyjęciu rezolucji, budżetu i uchwał —dokonano zmian organizacyjnych. Na miejsce ustępującej z Prezydium Z. Gł. ZZPP

Dokończenie na str. 16.



Za chwilę zakończą się obrady. Jak widać ze zdjęcia grupa aktywistek związkowych wytrwała do końca. Siedzą od lewej tow. tow. Cwiklińska, Grodzicka, Adamska i Fleszarowa.

UCHWAŁA
W SPRAWIE PROWADZENIA SAMOKSZTAŁCENIA IDEOLOGICZNEGO PRZEZ ZZPP.

Stwierdzając, że prace w dziedzinie ustawicznego podnoszenia poziomu ideologicznego szerokiego aktywu związkowego są nakazem chwili i realizując tak uchwały kierownictwa ruchu zawodowego, jak i słuszne głosy terenu, domagające się rozpoczęcia systematycznego szkolenia ideologicznego, VI-te Plenum Zarządu Głównego ZZPP postanawia:

1. **podjąć od 1 kwietnia 1950 r. akcję samokształcenia ideologicznego, obejmując nią pracowników aparatu państwowego, członków Związku Zawodowego Pracowników Państwowych,**
2. **uważać prace samokształcenia aktywu związkowego, nieobjętego zorganizowaną akcją szkolenia za obowiązek organizacyjny członków związku i zobowiązać wszystkich do bezwzględnego w niej uczestnictwa,**
3. **zlecić Prezydium Zarządu Głównego opracowanie w terminie do dnia 15 marca 1950 r., w porozumieniu z Działem Szkolenia Centralnej Rady Związków Zawodowych, form organizacyjnych i kontrolnych powyższej akcji, jak też właściwego planu jej sfinansowania,**
4. **zobowiązać Zarządy Okręgowe i Zarządy Kół do ścisłego wypełnienia instrukcji, jakie w tej sprawie wyda Zarząd Główny,**
5. **przeprowadzić we wszystkich ogniwach n/Związku szeroką akcję propagandową, mającą na celu uświadomienie członków Związku o znaczeniu akcji samokształceniowej dla członków aparatu państwowego.**

UCHWAŁA W SPRAWIE SZKOLENIA ZWIĄZKOWEGO.

Celem zrealizowania przez Związek Zawodowy Pracowników Państwowych uchwały Plenum CRZZ, VI-te Plenum Zarządu Głównego postanawia:

1. **przeszkalać na krótkoterminowych kursach w Centralnym Ośrodku Szkolenia Związkowego w Warszawie — w ramach miejsc, przydzielonych przez Dział Szkolenia CRZZ — centralny i okręgowy aktyw związkowy,**
2. **przygotować stopniowo — dla prowadzenia własnych kursów szkolenia związkowego — niezbędne kadry kierowników i wykładowców na 6-cio miesięcznych kursach, prowadzonych przez Centralną Szkołę Związków Zawodowych w Łodzi,**
3. **wykorzystać i obsadzić przez właściwych ludzi miejsca przydzielone przez CRZZ w Wojewódzkich Szkołach Związków Zawodowych i szkolić na 3 miesięcznych kursach kadry przewodniczących kół związkowych, Komisji kulturalno-oświatowych, referentów ekonomicznych, socjalnych, organizacyjnych itp.,**
4. **zorganizować wspólnie z Zarządem Głównym Zw. Zaw. Prac. Samorządowych i Użyteczności Publicznej ośrodek szkoleniowy, w którym w ramach jednomiesięcznych kursów, przeszkalani będą członkowie Zarządów Kół i pracownicy aparatu związkowego,**
5. **uruchomić w Kołach, które skupiają około 1.000 członków kursy dla mężów zaufania grup związkowych i oprzeć je na programach, opracowanych przez Dział Szkolenia CRZZ,**
6. **zobowiązać koła związkowe do wykorzystania miejsc na kursach międzyzwiązkowych, jakie dla zakładów pracy organizować będą terenowe Rady Związków Zawodowych,**
7. **stale kierować na Uniwersytety Powszechne najbardziej wartościowych członków związku, którzy po ukończeniu tych Uniwersytetów zasilą kadry aktywistów związkowych,**
9. **zobowiązać referentów personalnych do typowania właściwych kandydatów na kursy związkowe, jak również do ewidencjonowania absolwentów i właściwego rozmieszczenia w pracy, a ponadto otoczenie ich opieką, umożliwiającą im dalsze dokształcanie się,**
10. **włączyć wszystkie komórki związkowe do systematycznej współpracy z kierownictwem zakładów pracy przy organizowaniu kursów dokształcania zawodowego, a współpracę tą oprzeć na okólniku Prezesa Rady Ministrów Nr 26 z dnia 29 listopada 1949 r. w sprawie koordynacji szkolenia zawodowego pracowników państwowych,**
11. **zwrócić się do Prezydium Rady Ministrów, by w porozumieniu z zainteresowanymi Ministerstwami rozszerzyło sieć Liceów Administracyjnych,**
12. **przeprowadzić we wszystkich ogniwach n/Związku szeroką akcję propagandową, mającą na celu dokładne omówienie znaczenia i wagi szkolenia związkowego dla całokształtu działalności ruchu zawodowego.**

II Kongres Czechosłowackich Związków Zawodowych

W dniach 10 — 15 grudnia 1949 roku w Pradze, w pięknie udekorowanej hali wystawowej, obradował II Zjazd Czechosłowackich Związków Zawodowych. W Zjeździe brało udział 2.100 delegatów oraz 1.000 zaproszonych gości.

Długo niemilknącymi oklaskami powitali uczestnicy Zjazdu wejście na mównicę prezydenta republiki — tow. Gottwalda.

W imieniu KC Czechosłowackiej Partii Komunistycznej powitał Zjazd sekretarz generalny Partii tow. Slansky, który mówił m. in. o roli komunistów w związkach zawodowych — roli wychowawców i kierowników.

Po tow. Slansky'm witali Kongres przedstawiciele frontu narodowego.

W imieniu SFZZ i Generalnej Federacji Włoskich Związków Zawodowych przemawiał tow. Di Vittorio.

Entuzjastycznie przyjęli zebrani na sali delegaci przedstawiciela Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR — tow. Osipowa, który mówił o historycznych osiągnięciach budowy socjalizmu w ZSRR, o zadaniach radzieckich związków zawodowych, o zadaniach ruchu zawodowego w walce z podżegaczami wojennymi, o walce o pokój na całym świecie.

Po tow. Osipow'e przewodniczący Kongresu udzielił głosu przewodniczącemu CRZZ — tow. Zawadzkiemu, który scharakteryzował wspólne zadania polskiej i czechosłowackiej klasy robotniczej oraz polskich i czechosłowackich związków zawodowych. Zadania te polegają przede wszystkim na budowie fundamentów socjalizmu. Tow. Zawadzki omówił pokrótce problemy, które były tematem obrad III Plenum CRZZ, a które aktualne są także w pracy czechosłowackich związków zawodowych.

Owacje dla tow. Zawadzkiego były wyrazem braterstwa naszych narodów i przyjaźni między ruchem związkowym Polski i Czechosłowacji.

Po tow. Zawadzkim powitał Kongres przedstawiciel Chin Ludowych — tow. Hsu-Tze-Chen, któremu Kongres zgotował serdeczne przyjęcie.

Referat podstawowy wygłosił przewodniczący URO — tow. A. Zapotocky. Tytuł referatu tow. Zapotocky'ego brzmiał: „Ruch zawodowy a budowa socjalizmu".

Referat tow. Zapotocky'ego uzupełniony został referatami sekretarza generalnego URO — tow. Erbana, zastępcy przewodniczącego URO — tow. Sen'a sekretarza URO — tow. Kolsky'ego oraz członków prezydium URO: tow. tow Vojanec'a, Kokty i Smidmajer'a.

Kongres witało w czasie jego trwania wiele delegacji z zakładów pracy, wojsko, młodzież, sportowcy. Delegacje z zakładów pracy meldowały o wykonaniu planów produkcyjnych i powziętych zobowiązaniach.

W trzecim dniu obrad Kongresu ogłoszone zostały wyniki współzawodnictwa przedkongresowego między poszczególnymi województwami i związkami. Zwycięzcom wręczono sztandary przechodnie.

W ostatnim dniu obrad przyjęte zostały przez Zjazd trzy podstawowe rezolucje:

1. rezolucja organizacyjna, która określa zadania i wytyczne czechosłowackich związków zawodowych w zakresie wykonania planu pięcioletniego i budowy socjalizmu,
2. rezolucja w sprawie pokoju,
3. rezolucja o zwrócenie się do SFZZ, by ta z kolei wezwała ONZ do spowodowania zaprzestania wojen imperialistycznych w Vietnamie, Grecji i Indonezji,

Przewodniczącym Centralnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych, wybrany został ponownie tow. Antonin Zapotocky, a sekretarzem generalnym tow. Evżen Erban.

Z okazji 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina uczestnicy Zjazdu z wielkim entuzjazmem postanowili wysłać do Niego depeszę z wyrazami hołdu i głębokich uczuć narodów Czechosłowacji i jej związków zawodowych dla umiłowanego Wodza międzynarodowego proletariatu.

Kilka uwag na temat ewidencji związkowej

Pierwszym krokiem do wprowadzenia jednolitych form organizacyjnych związków zawodowych i ściślejszego powiązania mas członkowskich z aparatem związkowym, były uchwały Plenum KCZZ z czerwca 1948 r., które zaleciły między innymi wprowadzenie jednolitej legitymacji związkowej, jednolitej karty ewidencyjnej oraz znaczka związkowego.

W dalszej trosce o ustalenie tych form, a tym samym o zaktywizowanie szeregów związkowych i zabezpieczenie ich przed penetracją elementów klasowo obcych, w styczniu br. wydano zarządzenie wraz ze szczegółowymi instrukcjami o przyjmowaniu nowych członków, aktualizacji starych i założeniu nowych kartotek członkowskich oraz zaopatrzeniu wszystkich członków związków zawodowych w jednolite legitymacje.

Jakże w świetle tych uchwał i zarządzeń przedstawia się ich realizacja w terenie.

Ustalone zasady przyjmowania nowych członków w oparciu o grupę związkową, czy też grono współpracowników, gdy grupy na zakładzie pracy nie są zorganizowane, nie są w większości wypadków przestrzegane.

Oddolne ogniwa związkowe nie wiedzą nawet o istnieniu wytycznych w tym względzie. Ogniwa te nie interesują się przeszłością pracownika, który przychodzi do pracy na ich zakład. Nie sprawdza się, czy pracownik ten był członkiem związku, czy ma legitymację związkową i czy miał już w innym ogniwie organizacyjnym związku założoną kartę ewidencyjną. W zasadzie od wszystkich nowych pracowników przyjmuje się nowe deklaracje, zakłada się dla nich nowe karty ewidencyjne i wydaje jednolite legitymacje związkowe. Nie zwraca się uwagi na staż pracy, przeszłość związkową członka oraz na opinię grupy związkowej, czy też grona współpracowników.

Nielepiej przedstawia się sprawa jeżeli chodzi o członków odchodzących (zmieniających pracę). Ogniwa związkowe nie interesują się nimi. W większości wypadków nie wiedzą dlaczego i dokąd ci członkowie odchodzą. Nie wyłączają z kartoteki kart ewidencyjnych tych związkowców i nie dokonywują w legitymacjach żadnych adnotacji o zmianie pracy.

Stan ten dotyczy pracowników tych zakładów pracy, dla których założono już kartoteki i którym wydano jednolite legitymacje.

Istnieje natomiast cały szereg zakładów, gdzie w ogóle nie założono kartoteki, ani przez zakładowe organizacje związkowe, ani przez nadrzędne instancje związkowe, jak również nie wydano członkom legitymacji związkowych.

Dość liczną grupę stanowią jeszcze zakłady, w których tylko część członków zaopatrzono w jednolite legitymacje związkowe, reszta zaś czeka na ich wydanie.

Legitymacje wydane wbrew obowiązującym instrukcjom, wymienia się jeszcze w niektórych związkach przy zmianie przynależności związkowej. Nie dokonuje się w nich wpisów porządkowych i osobowych.

Stąd częste wypożyczanie legitymacji i lekceważenie jej.

Wszystko to prowadzi w linii prostej do nadużyć natury gospodarczej i stwarza dla elementów klasowo obcych łatwość przenikania do szeregów związkowych, a wrogom — penetrację tych szeregów.

Jest to w dalszej konsekwencji ułatwianie pracy sabotażystom, dywersantom i wszelkiego rodzaju sługusom międzynarodowego imperializmu.

Zagadnienie to stanęło w całej ostrości i trzeba rozpracować słowa tow. Bieruta, wypowiedziane na III Plenum KC PZPR:

„Metoda pracy, w której nikt nie czuje się odpowiedzialnym za sprawdzanie ludzi, metoda pracy, w której najbardziej czułe instrumenty oddaje się ludziom obcym i nieznanym i nie sprawdza, nie kontroluje się tych ludzi i ich oblicza — jest to metoda oportunistyczna, szkodliwa, doprowadzająca do ciężkich strat".

UCHWAŁA

W SPRAWIE ZWIĄZKOWEJ KONTROLI PRZESTRZEGANIA TAJEMNICY PAŃSTWOWEJ I SŁUŻBOWEJ PRZEZ CZŁONKÓW Z. Z. P. P.

VI Plenum Zarządu Głównego Z.Z.P.P., rozszerzone o aktyw Zarządów Okręgowych, oraz Zarządów Kół przy Urzędach Centralnych i Wojewódzkich, świadome wielkiej wagi obowiązku zachowania tajemnicy państwowej i służbowej w okresie zaostrzającej się walki klasowej, oraz wzmocnionej działalności szpiegowskiej i dywersyjnej agentur imperializmu, wzywa cały aktyw związkowy do podjęcia energicznej walki z wszelkimi przejawami naruszania świadomie lub lekkomyślnie tajemnicy państwowej i służbowej.

W tym celu należy podjąć szeroko zakrojoną akcję krytycznego omawiania na zebraniach Kół i grup związkowych wszelkich przejawów gadulstwa, lekkomyślności i beztroski w sprawach związanych z pracą zawodową.

Równocześnie należy wzmóc czujność na odcinku wykrywania i zwalczania działalności szpiegowskiej i dywersyjnej.

Sumienna i powszechna realizacja tych zadań; sparaliżuje destrukcyjną robotę wrogich agentur i tym samym przyśpieszy budowę lepszego jutra — Polski Socjalistycznej.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie pięcioprocentowej podwyżki płac i podwyżki niektórych cen i taryf

Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie podwyżki płac o 5% i częściowej podwyżki zasiłków rodzinnych oraz w sprawie pewnych zmian cen i taryf. W uchwale tej Rada Ministrów postanawia, co następuje:

1. z dniem 1 stycznia 1950 roku dokonać 5 procentowej podwyżki podstawowych (zasadniczych) płac godzinowych i miesięcznych wraz z dodatkiem wyrównawczym dla ogółu pracowników, płatnych z budżetu państwowego i ze środowiska samorządu oraz dla ogółu pracowników w instytucjach i przedsiębiorstwach uspołecznionych.
2. Z dniem 1 stycznia 1950 roku zasiłek rodzinny dla ubezpieczonych, których miesięczny zarobek nie przekracza sumy wolnej od podatku od wynagrodzeń, podwyższyć o 250 zł miesięcznie na każde dziecko.
3. Z dniem 1 stycznia 1950 roku zmienić podatek od wynagrodzeń w ten sposób, aby przewidziana w punkcie pierwszym, 5-procentowa podwyżka płac nie została pomniejszona przez potrącenia dodatkowe.
4. Z dniem 1 stycznia 1950 r.:
   a) podwyższyć ceny detaliczne mięsa i wyrobów mięsnych do poziomu odpowiadającego cenom, jakie płacone są rolnikom za żywiec,
   b) wprowadzić zmiany cen niektórych artykułów przemysłowych i taryf, które nie pokrywały dotychczas kosztów własnych, względnie nie odpowiadały układowi cen, zapewniającemu właściwy rozwój gospodarki narodowej.

Rada Ministrów stwierdza, że wprowadzona niniejszą uchwałą podwyżka płac i zasiłków rodzinnych wyraża się łączną kwotą około 53 miliardów złotych w stosunku rocznym i z nadwyżką wyrównuje dokonane podwyżki cen.

Dalszy wzrost płac w 1950 r. odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego.

Wykonanie niniejszej uchwały porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Ministrowi Skarbu i wszystkim zainteresowanym ministrom.

Wpływ uchwalonych zmian cen i taryf na budżet pracowniczy jest nieznaczny. Jeżeli porównać roczną sumę zarobków wszystkich pracowników z ilością pieniędzy, którą świat pracy w tym samym okresie będzie musiał dodatkowo wydać w konsekwencji uchwalonych zmian cen, to okaże się, że ta dodatkowa kwota jest bardzo nieznaczna i wyraża się odsetkiem nieco przekraczającym procent sumy ogólnych zarobków świata pracy.

Rząd stanął na stanowisku, że te dodatkowe — aczkolwiek stosunkowo nieznaczne — wydatki świata pracy, muszą być masom pracującym w pełni pokryte. Ze względu na to, że budżety poszczególnych pracowników i ich rodzin nie układają się jednakowo, że wykazują duże różnice, Rada Ministrów postanowiła podwyższyć płace nie o 3 procent, lecz uchwaliła podwyżkę płac zasadniczych o 5 procent. W trosce o grupy pracowników najmniej zarabiających i utrzymujących liczną rodzinę, dla których w poszczególnych przypadkach 5 procentowa podwyżka płac nie dawałaby pełnej gwarancji pokrycia zwiększonych wydatków, Rząd postanowił przeprowadzić częściową podwyżkę zasiłków rodzinnych.

Aby uchwalona podwyżka płac przypadła na rzecz pracowników w pełni, bez żadnych uszczupleń, zapadła decyzja Rządu o zmianie stawek podatku od wynagrodzeń w taki sposób, aby suma podatku, płacona przez pracownika po podwyżce płac, nie była większa od kwoty płaconej z tego tytułu poprzednio.

Jak widać uchwała Rady Ministrów:

1. stanowi istotny krok naprzód na drodze do uporządkowanej walki o rentowność zakładów produkcyjnych;
2. w pełni zabezpiecza interesy świata pracy, pokrywając mu z nadwyżką wzrost wydatków, wynikłych ze zmian cen.

W uchwale Rady Ministrów czytamy: „Dalszy wzrot płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego". Wzrost wydajności pracy będzie stanowić podstawową dźwignię dla sytematycznego obniżania kosztów własnych, co w dalszej perspektywie stanie się podstawą dla polityki stałego i stopniowego obniżania cen.

Podsłuchane rozmowy w złej stołówce



— Każdego dnia u was taki zły obiad?
— O nie w poniedziałki stołówka zamknięta.



— Co to takiego: zupa czy jakieś pomyje
— Ani jedno, ani drugie, obywatelu to barszcz!



— Dlaczego u was kisiel czuć mydłem a chleb śledziem?
— Sam tego zrozumieć nie mogę! Jeszcze wczoraj było odwrotnie.

„Krokodyl"

Znów Olsztyn

W odbywającym się w Warszawie Festiwalu Sztuk Radzieckich i Rosyjskich brał udział nasz zespół z Pasłęka woj. Olsztyńskie.

Zespół przyjechał do Warszawy z jednoaktówką Czechowa p. t. „Niedźwiedź".

Sztuka wystawiona była w sali „Wedla" na Pradze i przyjmowana była entuzjastycznie przez zgromadzonych robotników.

Zapał z jakim grali, naprawdę zresztą zdolni uczestnicy zespołu, sala wynagradzała częstymi brawami. Znalazły się też i kwiaty, które wręczone zostały wykonawcom po zakończonym przedstawieniu.

Zespół amatorski Koła ZZPP z Pasłęka jest jednym z nażywotniejszych zespołów pracujących na terenie naszego Związku. Jak już donosiliśmy na łamach Pracownika Państwowego niemniejsze brawa zbierał on w ramach wymiany kult.-oświat. między Okręgami w Gdańsku, Wrocławiu oraz okolicznych wsiach do których wyjeżdża w ramach ściśle utrzymanej łączności ze wsią.

Życzymy więc zespołowi z Pasłęka dalszych sukcesów w jego pracy.

Białystok — swoim dzieciom



Staraniem Sekcji Kobiet Koła ZZPP została zorganizowana noworoczna impreza choinkowa dla dzieci pracowników Działu Rolnictwa i Reform Rolnych, która odbyła się w dniu 8 stycznia 1950 r. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

W imprezie uczestniczyło 107 dzieci.

Urozmaicony program był świadectwem dużej inicjatywy i pracy ze strony grona członkiń Sekcji Kobiecej. Dobra organizacja, pomysłowość i solidarność wszystkich członkiń Koła dały w wyniku całkowicie udaną imprezę. Tańce przy dźwiękach muzyki i zabawy dziatwy ubranej w urocze, różnokolorowe kotyliony. Mikołaj w barwnym kostiumie z workiem pełnym łakoci dla dzieci, atrakcje w formie artystycznych tańców ludowych, wykonanych przez starsze dziewczynki oraz filmy dźwiękowe o treści dostosowanej do poziomu widzów, nadawały tej zabawie urok baśni.

UCHWAŁA

POGŁĘBIENIA SYSTEMU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO W 1950 R. PRZEZ UMASOWIENIE SPEŁNIENIA ZADAŃ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W CODZIENNEJ PRACY ZAWODOWEJ.

VI-te Plenum Zarządu Głównego Z.Z.P.P. zebrane w dniu 10 i 11 stycznia 1950 r. po zapoznaniu się z rozwojem realizacji sytemu oszczędzania przez pracowników państwowych i doceniając jego wielkie znaczenie w socjalistycznym wychowaniu, postanawia:

Dla pogłębienia, upowszechnienia i wdrożenia do codziennej pracy zawodowej systemu oszczędzania, Zarząd Główny zobowiązuje wszystkie Zarządy Kół do odbywania conajmniej kwartalnych narad, na których będą omawiane wyniki oszczędzania i dalsze możliwości pogłębienia systemu „O" przez szybsze, lepsze i sprawniejsze obsłużenia świata pracy mniejszym nakładem środków finansowych.

Obowiązkiem wszystkich organów związkowych jest popularyzowanie osiągnięć w oszczędzaniu przodujących Kół i pomoc w pracy Kołom słabszym. Należy wytężyć wszystkie siły aby każdy pracownik państwowy był świadomym uczestnikiem realizatorem systemu „O".

Czujność przed wrogiem klasowym

(Dokończenie ze str. 13)

tow. Karwackiej, która wyjechała na stałe do Szczecina dokooptowano tow. Darczewskiego Romana.

* * *

Obrady dobiegają końca, znać na twarzach towarzyszy zmęczenie. Nie można się dziwić — przecież przez dwa „bite" dni do późnych godzin wieczornych ustalali dalszą drogę dla naszego związku.

Razem do końca siedzi grupa kobieca z tow. Fleszarową na czele, razem trzymają się poszczególne okręgi.

Jeszcze krótkie zakończenie i „Międzynarodówka" kończy dwudniowe obrady.

Były one pracowite i wydobyły wiele problemów i spraw na światło dzienne, stawiając je przed aktywem związkowym i całym związkiem. Ale aby VI-te plenarne posiedzenie Z. Gł. ZZPP stało się rzeczywistym krokiem naprzód trzeba, aby wszyscy związkowcy stanęli do ich realizacji.

Redakcja „Pracownika Państwowego"

zawiadamia, że termin nadsyłania odpowiedzi na

II KONKURS

pod hasłem

„CZY ZNASZ SWOJE PISMO ZWIĄZKOWE"

został przedłużony do dnia 15 marca 1950 r.

W Konkursie należy odpowiedzieć na 3 pytania:

1. Który numer „Pracownika Państwowego" w roku 1949 był najciekawszy i dlaczego?

2. Który artykuł w 12-tu numerach „P. P." najbardziej mnie zainteresował i dlaczego?

3. Jakie zmiany należałoby wprowadzić do „P. P." w roku 1950?

W Konkursie poza indywidualnymi Czytelnikami naszego pisma mogą wziąć udział

ZESPOŁY ŚWIETLICOWE,
GRUPY ZWIĄZKOWE,
ZARZĄDY KÓŁ,
ZARZĄDY OKRĘGOWE,
GRUPY PRASOWE.

Redakcja „Pracownika Państwowego" przeznacza poza nagrodami indywidualnymi dla Czytelników, z których główna nagroda wynosi

20.000 ZŁOTYCH

nagrody dla zespołów

Główna nagroda zespołowa

5-CIO LAMPOWY APARAT RADIOWY

Odpowiedzi podpisane godłem należy nadsyłać w kopercie zalakowanej, oznaczonej godłem. W drugiej kopercie, również zalakowanej, opatrzonej tym samym godłem, winno się znajdować nazwisko autora. Całość należy przesłać w jednej większej kopercie, zaadresowanej: **Redakcja „Pracownika Państwowego", Warszawa, Al. Jerozolimskie 51, pokój 500 (Konkurs).**



— Ja poprostu nie mogę zrozumieć, jak wasz kucharz nawet z najlepszych produktów potrafi zrobić zły obiad!

— O on nad tym pracuje ponad 20 lat.

„Krokodyl"

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI WARSZAWA — AL. JEROZOLIMSKIE 51. V p. tel. 8-24-80, wewn. 160
NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P. REDAGUJE KOMITET
Druk: Min. Sprawiedl. Warszawa, Nowowiejska 6 B 96451 nakł. 40.000 zam. 75.